Nr 143. Kraków, Czwartek 28 Marca 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od Wydawnictwa.

W nadchodzącym kwartale, po ukończeniu powieści Tadeusza Konczyńskiego „Zawrotne drogi“, rozpocznie „Nowa Reforma“ druk powieści Wiktora Gomulickiego p. t.:

„Bój olbrzymów“

osnutej na dziejach wojny 1812 roku.

Oprócz powieści, pozyskaliśmy dla felietonu utwory poetyckie Kazimierza Laskowskiego pod tytułem:

„Zima 1812 roku“, „Pogrzeb Maćka“ i „Wiosna 1813 roku“

pisane w formie i rytmie „Pana Tadeusza“ i będące kontynuacyą wypadków i osnowy poematu Mickiewiczowskiego.

Ponadto rozszerzymy w felietonie i w części sprawozdawczej

dział krytyczno-literacki i artystyczny

do którego pozyskaliśmy szereg wybitnych pracowników pióra.

Prasa o zjeździe demokratycznym.

Cała prasa polska w Galicyi omawia bardzo żywo i obszernie niedzielny zjazd krajowy Polskiego Stronnictwa Demokratycznego i powzięte przezeń uchwały. Chór tych głosów nie jest naturalnie zgodny. Zależnie od swoich stanowisk politycznych jedne organa oceniają zjazd objektywnie i dodatnio, inne dają wyraz swojemu sceptycyzmowi i krytycyzmowi, inne wreszcie zachowując „ścisłą neutralność“, ograniczają się do podania obszernych i na ogół objektywnych sprawozdań. Tylko główny organ narodowej demokracyi lwowskie „Słowo Polskie“ zapełniwszy swe szpalty olbrzymiem sprawozdaniem z równocześnie z demokratycznym odbytego zjazdu swego stronnictwa, zachowało o zjeździe demokratycznym — wymowne milczenie.

Lwowski organ Polskiego Stronnnictwa Dem. „Gazeta Wieczorna“, omówiwszy obszernie genezę zjazdu i jego znaczenie wysoce dodatnie dla prawidłowego rozwoju stosunków politycznych w naszym kraju, tak dalej pisze:

„Miasta nasze pokryją się niebawem siecią ośrodków organizacyjnych polskiej demokracyi, jako tego stronnictwa, które może ze wszystkich najlepiej z bogatą demokratyczną i postępową treścią ideową oraz z wiernością programową umie łączyć praktyczny, prowadzący stopniowo ale pewnie do celu sposób działania, a które z góry wyrzeka się tanich sukcesów efektownej demagogii, w tym czy owym kierunku radykalnej“.

„Nie ciągłe wywijanie pałaszem i nie upajająca frazeologia, ale konsekwentna, rzetelna i rzeczowa praca nad podniesieniem całego społeczeństwa, a zwłaszcza jego upośledzonych warstw na coraz wyższe horyzonty, praca nad demokratyzacyą społeczeństwa ku górze, ku lepszemu, ku światłu, a nie ku dołowi, ku gorszemu i ku ciemności, tem samem praca nad wewnętrznem odrodzeniem narodu, połączona z niekrzykliwą, ale umiejętną walką o jego prawa i siłę na zewnątrz — oto nasza technika polityczna, która swem zdrowiem i swą roztropnością musi pokonać szkodliwe skrajności i wyplenić chwasty złych metod, na niwie naszego życia publicznego tak bardzo rozplenione.

„Taka to praca, znalazłszy sobie nareszcie nowoczesne formy ustrojowe, a z dniem każdym sama mnożąc szeregi nowych działaczy, idzie obecnie w kraj i w naród nie jak huragan, ale jak poważny, spokojny a silny strumień ożywczych myśli i twórczych czynów! „Quod faustum felix fortunatumque sit“.

Organa konserwatywne o rozmaitym odcieniu jak „Gazeta Narodowa“ i „Dziennik Polski“ ograniczyły się do zamieszczenia przedmiotowych sprawozdań ze zjazdu. Tylko organ p. Ludwika Masłowskiego „Przegląd“, nie reprezentujący zresztą żadnego stronnictwa konserwatywnego, zajął wobec zjazdu demokratycznego stanowisko krytyczne.

Przyznaje on wprawdzie, że ze wszystkich trzech zjazdów partyjnych, jakie w niedzielę odbyły się we Lwowie, demokratyczny najbardziej zbliżał się do ideału dojrzałości politycznej, którego ucieleśnienie widzi ten dziennik w Prawicy Narodowej, ale nie mniej rażą go „wysterczające z programu P. S. D. na prawo i na lewo zielone listki“.

„Zielone liście doktryny demokratycznej — pisze „Przegląd“ — wyglądały na prawo i na lewo z tego projektu programu, ale też trudno wymagać od tych panów, żeby nie chcieli temi zielonemi liśćmi trafić do serca pospólstwa. Każda demokracya to nie jakość tylko ilość. Konserwatyści mogą nie dbać o liczbę (?), ale demokraci muszą przedewszystkiem o nią dbać. A chcąc dbać o nią, chcąc ją zdobyć, przedewszystkiem muszą w swym programie zamieszczać takie zielone liście doktryny demokratycznej“.

„Kuryer Lwowski“ reprezentujący obecnie t. zw. „Frondę ludową“, sili się, zresztą bezskutecznie, na dowcip i złośliwość w omówieniu zjazdu niedzielnego, wyczerpując całą swą przenikliwość polityczną w twierdzeniu, że demokracya polska zorganizowała się „pod auspicyami rządu“.

Socyalistyczny „Głos“ ograniczył się do sprawozdania ze zjazdu.

W prasie krakowskiej „Czas“ i „Głos Narodu“ omówiły obszernie zjazd niedzielny. Łączy oba te dzienniki nieukrywana niechęć, jaką okazują demokracyi polskiej. Organowi Prawicy Narodowej nie podobają się najbardziej uchwały zjazdu w sprawie czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego, jako podstawy wyborczej dla wszystkich ciał reprezentacyjnych.

„Nieznaczną (!) większością głosów — pisze „Czas“ — uchwalił zjazd Polskiego Stronnictwa Demokratycznego wstawić w swój program czteroprzymiotnikowe prawo głosowania do wszystkich ciał reprezentacyjnych. Jakkolwiek na razie uchwała ta nie ma praktycznego znaczenia, jakkolwiek sejmowi posłowie z tego stronnictwa oświadczyli, że przy reformie sejmowej ordynacyi oświadczą się za systemem kuryalnym, to jednak bez szkodliwego wpływu ona nie pozostanie, daje bowiem niejako sukurs wszystkim partyom radykalnym i agitatorom destrukcyjnym, i wzmocni w szerokich masach szerzone przez demagogów przekonania o wszechwładztwie ludu. Zdaje się jednak, że o te masy stronnictwu chodziło, że uchwalając postulat czteroprzymiotnikowego prawa głosowania, raczej „zum Fenster hinaus“, aniżeli dla praktycznego celu, zabiegało tylko o popularność wśród najszerszych mas. W ten sposób jednak Polskie Stronnictwo Demokratyczne wstąpiło na niebezpieczną drogę demagogiczną, zniżyło się do ulicy, co w swoich następstwach może się odbić w pierwszym rzędzie na samem stronnictwie“.

Nie podzielając zupełnie obaw „Czasu“, świadczących w każdym razie o jego — życzliwości dla demokracyi, musimy jednak zwrócić jego uwagę, że odnośne ustępy programu P. S. D. uchwalone zostały głosami wszystkich uczestników przeciw czterem, więc 130 na 4. Nie przeszkadza to „Czasowi“ nazywać tę większość „nieznaczną“...

„Głos Narodu“ jest także niezadowolony ze zjazdu. Tem się jednak różni od „Czasu“, że nie umiejscawia tego swego niezadowolenia w tym lub owym punkcie programu demokratycznego, ale potępia wszystko w czambuł, powtarzając, po raz nie wiadomo już który, oklepane i nieprawdziwe historye o karyerowiczostwie przywódców demokratycznych.

„Naprzód“ zamieścił tylko krótkie sprawozdanie ze zjazdu. „Krytykę“ zachowuje widocznie na później.

Przed dyskusyą kanałową.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 marca.

Dyskusya kanałowa, która się dziś rozpocznie w Izbie posłów, przybierze zapewne, wbrew oczekiwaniu, wielkie rozmiary. Usiłowania skontyngentowania czasu mowców nie udały się. Chrześc.-socyalni chcą dla siebie jednej godziny i chcą, aby nietylko przemawiali posłowie wiedeńscy, ale także posłowie z Tyrolu i z innych krajów, należący do stronnictwa.

Związek niemiecki uchwalił, aby tylko prezes Związku, poseł Gross, złożył imieniem Związku deklaracyę. Tymczasem obecnie poseł Wolf chce także przemawiać i ma zamiar w dłuższem przemówieniu wystąpić przeciw kanałom.

Rusini mieli przy losowaniu mowców szczęście i otrzymali drugie i trzecie miejsce, które dostało się posłom: Petryckiemu i Łahodyńskiemu — Rusini zapowiadają w dyskusyi kanałowej długie mowy, tem bardziej, że gniewają się z powodu wczorajszego półurzędowego zaprzeczenia co do konferencyj z prezydentem ministrów, a jak „Zeit“ donosi, udali się nawet wczoraj po południu do prezydenta ministrów z rekryminacyami.

Wobec zwiększenia rozmiarów dyskusyi kanałowej przez inne stronnictwa, zapewne także Koło polskie nie będzie mogło ograniczyć się do krótkiej tylko deklaracyi, lecz zmuszone będzie polemizować i odpowiadać innym mowcom, tak, że dyskusya wypełni całe dzisiejsze posiedzenie Izby i ferye świąteczne rozpoczną się dopiero jutro.

Głosowanie nad wnioskiem nagłym posła Koernera odbędzie się dopiero na końcu dzisiejszego posiedzenia. Między Związkiem niemieckim a Kołem polskiem nie przyszło dotąd do formalnego porozumienia. Polacy starali się to głosowanie odroczyć na czas po świętach, w przypuszczeniu, że rokowania czesko-niemieckie tymczasem będą ukończone. Jednak wobec zastoju, jaki nastąpił w rokowaniach, widoki te zmniejszyły się i głosowanie nad wnioskiem posła Koernera odbędzie się dzisiaj.

Powiększenie siły zbrojnej w Niemczech.

W ślad za angielskiem przedłożeniem flotowem wystąpił rząd niemiecki ze swojemi projektami, dotyczącemi powiększenia niemieckiej siły zbrojnej. Projekty te, ogłoszone w organie kanclerskim, „Nordd. Allg. Ztg.“, wpłyną do Rady Związkowej, a następnie przedłożone będą parlamentowi niemieckiemu po świętach wielkanocnych.

Różnica pomiędzy angielskiem a niemieckiemi przedłożeniami polega przedewszystkiem na tem, że gdy Anglia powiększa swoją siłę zbrojną tylko na morzu, Niemcy powiększają swoją jednocześnie na lądzie i na morzu. Ogłoszone więc zostały dwa projekty: jeden w sprawie powiększenia armii lądowej, drugi odnoszący się do powiększenia marynarki niemieckiej. Zwiększenie przez oba przedłożenia wydatków obliczono na rok 1912 na 97 milionów marek, na r. 1913 na 127 milionów, na r. 1914 na 114 milionów. Z tego lwia część przeznaczona jest nie na marynarkę, lecz na armię lądową.

Koszta zwiększać się będą z każdym rokiem następującym tak, że w r. 1916 powiększenie floty kosztować będzie 43 miliony marek, koszta zaś powiększenia armii lądowej zamykają się z rokiem 1914 kwotą 76 milionów.

Co do siły liczebnej, projekt przewiduje pomnożenie armii czynnej o 2 pruskie korpusy, jeden na wschodzie, drugi na zachodzie, co pociąga za sobą utworzenie dwóch nowych komendantur generalnych i dwóch nowych sztabów dywizyjnych. Każda z nowych dywizyj otrzyma odpowiednią liczbę oddziałów artyleryi polnej, oba korpusy po jednym batalionie pionierów i batalionie furgonów. Poza tem przewiduje projekt utworzenie jednego batalionu pionierów, obejmującego oddział lotników, oraz formacyę pułku konnicy z pięcioma szwadronami. Oprócz pomnożenia liczby szeregowców wyćwiczonych, ma nastąpić pomnożenie liczby oficerów i podoficerów. Po takiem zwiększeniu, armia niemiecka na stopie pokojowej liczyć będzie o 29.000 ludzi więcej niż dotąd. Równocześnie z pomnożeniem armii ma być podwyższony żołd szeregowców.

Co do przedłożenia flotowego podaje organ kanclerski pomiędzy innemi następujące szczegóły. W jesieni każdego roku zwalnia się obecnie ze służby rezerwistów, stanowiących jedną trzecią część załóg okrętowych i zastąpi się ich niewyćwiczonymi rekrutami. Na tem cierpi gotowość wojenna armii. Drugą niedogodnością jest, że przy 58 wielkich statkach „budżetowych“ tylko 21 jest pod ręką wtedy, gdy administracya marynarki rezerwą dysponuje, co się zdarza dość często. Jest to wynikiem coraz bardziej skomplikowanych nowoczesnych okrętów, wymagających pokonania wielkich trudności przy wyćwiczeniu marynarzy. Skutkiem istniejącego systemu urlopowania, flota zapasowa (Reserveflotte) posiada w Niemczech znaczenie drugiej linii bojowej. Aby powyższe braki usunąć, zachodzi potrzeba utworzenia trzeciej eskadry czynnej; tworzyć ją będą okręty, uzyskane przez zniesienie zapasowego okrętu flagowego, dalej przez dobudowanie 4 nowych okrętów liniowych, 4 większych i 4 mniejszych krążowników, wreszcie przez zbudowanie 3 okrętów liniowych i dwóch małych krążowników. Konieczne jest dalej pomnożenie liczby łodzi podwodnych i balonów ze sterem. Zwiększenie personalu wynosić będzie przeciętnie rocznie 75 oficerów marynarki, inżynierów, lekarzy, płatniczych i 1600 szeregowców.

Dodać należy, że przedłożenie ujęte jest w formę noweli, do której dołączono plan budowy okrętów na przeciąg lat sześciu. Reasumując przytoczone tu szczegóły, przedłożenie domaga się: 1) utworzenia trzeciej eskadry morskiej, 2) budowy pół okrętu liniowego rocznie i 3) pomnożenia łodzi podwodnych (liczby nie podano wcale). O taką więc siłę przekracza obecne przedłożenie ramy niemieckiego programu flotowego, który jeszcze w roku zeszłym uznał rząd niemiecki za dostateczny dla obrony kraju i w parlamencie oświadczył, że nie zachodzi potrzeba żadnej zmiany w tym programie. W ciągu roku w międzynarodowej konstelacyi politycznej wytworzyły się atoli poważne zmiany, wywołujące potrzebę dalszego zwiększenia pogotowia niemieckiego.

Przyznać trzeba, że rząd niemiecki wybrał odpowiednią dla swoich żądań porę. Opinia publiczna w Niemczech, ciągle jeszcze zdenerwowana i zaniepokojona po znanych zajściach w lipcu r. z., wywołanych sprawą marokańską, obecnie zostająca jeszcze pod świeżem wrażeniem mowy lorda Churchilla, w przeważnej części wita sympatycznie przedłożenia wojskowe. Dla tego w parlamencie nie spotka się rząd z większą opozycyą. Przeciwko przedłożeniom głosować będą tylko socyaliści i prawdopodobnie Polacy.

Obrona Dardanelów.

(Dawne i nowe fortyfikacye. — Budowa fortów od r. 1864. Obrona Dardanelów. — Gallipoli. — Miny podwodne i trzy ich rodzaje).

Gdy Konstantynopol w myśl sułtana Mohameda II „zapanował nad dwoma morzami i dwoma krajami“, najważniejszą troską władców tureckich było takie umocnienie Dardanelów i Bosforu, ażeby żadna flota nieprzyjacielska nie mogła do nich wtargnąć. W tym celu sułtanowie Mohamed II i Mohamed IV (r. 1660) zbudowali słynne zamki dardanelskie, których resztki budzą już dzisiaj tylko zajęcie historyczne. Tutaj ustawili Turcy olbrzymie działa, zwane „kemerlikami“. Nad Bosforem sułtan Murad IV zbudował po stronie europejskiej kasztel Rumili Kawak, a naprzeciw po stronie azyatyckiej Anadoli Kawak. Ażeby zamknąć Bosfor, rozciągnięto pomiędzy temi zamkami silny łańcuch. W miarę upadania potęg tureckiej, groziło coraz więcej Konstantynopolowi niebezpieczeństwo najazdu, skutkiem czego Turcy wzmacniali obronność obu cieśnin. Już w roku 1830 zbudowali Turcy nad brzegami Dardanelów baterye Namasigia na południu i Degirmen-Burun-Tabiassi na północy, zaś na miejscu najwęższem tej cieśniny fort Boghalu Tabia po stronie europejskiej i fort Nagara po stronie azyatyckiej.

Ponieważ te fortyfiacye wobec nowych dział i pancerników straciły wartość bojową, Anglia, odgrywająca naówczas rolę protektorki Turcyi, wywierała nacisk na Portę, aż by zarówno Dardanele jak Bosfor umocniła wedle wymogów nowoczesnych. Skutkiem tego sułtan Abdul Azis postanowił w r. 1864 poprawić najpierw fortyfikacye nad Dardanelami. Roboty rozpoczęto w r. 1864, a w r. 1867 kierownictwo ich powierzono pruskiemu oficerowi inżynieryi, Blumowi paszy. Zbudowano silne baterye nadbrzeżne i forty ziemne, tudzież bardzo silny fort Nagara po stronie azyatyckiej. Ale wjazd do Dardanelów broniony jest już przez fort Kum-Kalessi po stronie azyatyckiej i fort Sed-ul-Bar-Kalessi po stronie europejskiej. Tutaj wznosi się widna zdaleka latarnia morska. Dalej na europejskiem wybrzeżu znajduje się fort Eski Hissarlik, naprzeciwko zaś w kierunku skośnym na brzegu azyatyckim silna baterya obok przylądka Kapes Burun z latarnią morską.

Tutaj cieśnina dardanelska, mająca 5 do 6 kilometrów szerokości, zwęża się do 1000 metrów. Tutaj też wznoszą się słynne „zamki dardanelskie“: po stronie europejskiej Kilid-ul-Bar, to znaczy „klucz do morza“, a po stronie azyatyckiej fort Sultanije Kalessi lub Boghac Kissar, potężny zamek. Obok nich urządzono bardzo silne baterye. Obok azyatyckiej wsi Czanak-Kalessi wznosi się nowoczesna baterya Medżidje, naprzeciwko zaś w Europie na południe od Kilid-ul-Bahr równie nowoczesna baterya Namazgirsz lub Namasigia. Dalej w kierunku północnym znajdują się po stronie europejskiej stare forty Czam-Kaleh i Bojali-Kalessi, a po stronie azyatyckiej równie stare forty Kosż-Koleh i Nagara. Obok Nagary zbudowano silną bateryę, która w zupełności panuje nad ujściem Dardanelów.

Wszystkie te fortyfikacye były gotowe do roku 1877, to jest do chwili rozpoczęcia się wojny rosyjsko-tureckiej. Natomiast powstała konieczność umocnienia przestrzeni, gdzie Chersones jest najwęższy, ażeby odeprzeć atak ze strony lądu. To był najsłabszy punkt w fortyfikacyach. Jedną

Konstanty Srokowski.

Teorye neoiredentyzmu polskiego.

(O książkach i z powodu książek: Władysława Studnickiego „Sprawa polska“, Tytusa Filipowicza „Marzenia polityczne“, M—ckiego „Sprawa Armii Polskiej“, Jana Brzozy „Zagadnienie polityki niepodległości“.

VI.

Oto mały przykład tej ścisłości, której ideał zdawał się przyświecać szanownemu autorowi przez cały czas pisania jego ciekawego dzieła. Brzoza jest pedantem, który bez definicyi nie stąpi ani kroku. Zamiłowanie to szczególne świadczy między innemi także i o — wczesnej młodości szanownego autora. Między wieloma innemi rzeczami definiuje autor także pojęcie niepodległości. O parę wierszy wyżej powiedział wprawdzie, że „niepodległość oznacza państwową samodzielność narodu“, ale już po krótkiej chwili określenie to przestało mu wystarczać, bo oto konstruuje nowe, „ściślejsze“, które brzmi! „Niepodległość jako państwowa samodzielność narodu jest pojęciem stanu społecznego, w którym obywatele ogół wiążących ich relacyj, których treścią jest władza wykonywana w dziedzinie tworzenia i stosowania prawa, organizują przy pomocy świadomie stosowanego pojęcia własnego narodu“.

Zawiła ta, bardzo ścisła i w gruncie rzeczy — fałszywa definicya ma to do siebie, że jest najzupełniej niepotrzebną. Autor, używając jej, postępuje jak kupiec, któryby swoje rejestry wypełniał nie cyframi arabskiemi, ale symbolami algebraicznymi, lub na wekslu zamiast wypisać sumę, na którą opiewa, literami i cyframi, umieścił jakiś bardzo skomplikowany i groźnie wyglądający wielomian algebraiczny z radixami, nawiasami itp.

Można zrozumieć takie improwizowanie wszelakich „definicyj“ w jakiemś ćwiczeniu seminaryjnem, ale w dziele, któremu wyznaczono wysoki cel rozjaśnienia całemu narodowi dróg, jakiemi zdążać powinien do najwyższego celu swojego, jest taki nadmiar definicyjnej ścisłości co najmniej zbyteczny, gdyby definicye były naprawdę dobre. Jeżeli zaś i definicye wiele pozostawiają do życzenia, to po co w takim razie całe to bałamuctwo?

Autor jest człowiekiem niewątpliwie filozoficznie wykształconym. Zna on słabe strony wszelkiej dedukcyi. Nie mniej posługuje się nią prawie wyłącznie, a nawet jest skłonny chełpić się tem, że dedukcye jego są spiżowo ścisłe. Schopenhauer w jednem miejscu mówi o takich nałogowo dedukujących filozofach, że są podobni do dzieci, które popisują się przed starszymi sztukami kuglarskiemi, w przekonaniu, że starsi nie widzą, jak one tam coś w ręku trzymają, czegoś gdzieś nie wkładają, słowem szachrują. Wobec dzieci należy być jednak pobłażliwym. Jest to przecie tylko zabawa. Ale tylko u dzieci.

Brzoza jest skrajnym konceptualistą. O wiele skrajniejszym niż amerykański socyolog Giddings, na którego się powołuje. Amerykański ten autor, którego główne dzieło „Principles of sociology“ (istnieje od niedawna także niemiecki przekład tego dzieła) pojmuje istotnie socyologię, jako naukę o „asocyacyach duchów“. Społeczeństwo jest dla niego organizacyą psychiczną“, „the organisation, the sum of forwal relations, in which associating individuals are bound together“. Nie można się tu wdawać ani w przedstawianie tej oryginalnej teoryi, ani tem mniej w jej ocenianie. Wspomniałem o niej pokrótce tylko ze względu na to, że Brzoza, zaakceptowawszy ją w zupełności, uczynił nadmierny użytek ze swobody, jaką daje ona w dziedzinie zjawisk społecznych, upraszczając je do zjawisk czysto psychicznych, do relacyj formalnych.

Dopiero ten fakt przejęcia się tą teoryą wyjaśnia, dlaczego pisarz niewątpliwie zdolny i wykształcony, jakim jest Brzoza, uległ złudzeniu, że wystarczy skonstruować szereg ścisłych dedukcyj, aby znaleźć zupełnie niezawodny, matematycznie pewny sposób postępowania w sprawie polskiej niepodległości.

To konceptualistyczne, czy nominalistyczne lub terministyczne stanowisko autora, znajduje swój karykaturalnie jaskrawy wyraz w jego definicyi państwa, która brzmi: „Każdorazowe pojęciowe pomyślenie (?) ludności pewnego terytoryum ze względu na ogół wiążących ją wzajemnych relacyj, których treścią jest władza wykonywana w dziedzinie tworzenia i stosowania prawa, nosi nazwę państwa“.

Analiza pojęcia państwa leży daleko poza granicami wszelkich szpalt dziennikarskich. — Tem trudniej jest kusić się o nią, ponieważ, jak stwierdza ten sam Edgar Loening (Conrad i Lexis „Handwoerterbuch der Staatswissenschaften“. Tom VII, p. 694, wyd. III), na którego tak chętnie powołuje się Brzoza, jednolitej, naukowo uzasadnionej definicyi państwa dotąd niema i jest bardzo wątpliwem, czy kiedykolwiek będzie. Jedno jednak należy podnieść z definicyi państwa, skomponowanej przez pana Brzozę, mianowicie całkowite nieuwzględnienie w niej czynnika siły, potęgi, przymuszającej do stosowania prawa. We wszystkich teoryach, odnoszących się do tej kwestyi, które wspomniany już prof. Loening dzieli na trzy wielkie grupy: teorya potęgi, teorya organiczna i teorya personalistyczna, czynnik przymusu figuruje wszędzie w każdej definicyi państwa. Brzoza, jako skrajny konceptualista, usunął go zupełnie, zastępując go surogatem w formie pojęcia „władzy tworzenia i wykonywania prawa“. Znamienna ta modyfikacya jest u Brzozy celową, bo ona dopiero pozwala mu snuć bez wszelkich przeszkód swój plan odzyskania niepodległości przez wybudowanie konceptualistycznego państwa polskiego już w niewoli.

Gdyby Brzoza był ostrożnie nie wyeliminował pojęcia przymusu ze swojej definicyi państwa, byłoby mu przyszło budowanie państwa polskiego we wnętrzu państw zaborczych o wiele trudniej. Ale ułatwiwszy sobie w ten sposób zadanie, może już wprowadzić zdumionego czytelnika w labirynt swojego planu, który zresztą nazywa także tylko „utopią“, co jest drugim dowodem jego ostrożności i daru przewidywania...

Wadliwa, bo na grubej „petitio principii“ oparta definicya państwa pozwala Brzozie na „ustalenie“ dwóch następujących rzekomych faktów, mianowicie, że „państwo, jako rzeczywistość i jako cel realnych dążeń, mogą jednako wyiązywać (?) skalę wysiłków organizacyjnych“ i że „państwo„ jako rzeczywistość i jako cel realny, różni się jedynie co do stopnia, dzieli je wyłącznie stopień techniki organizacyjnej“. Jest to zupełnie to samo, jak gdyby ktoś powiedział, że sto koron, które ma, różnią się od stu koron, które mieć chce, tem tylko, że za pierwsze może już kupować rozmaite przedmioty, za drugie zaś nie może. Państwo rzeczywiste różni się tem od nierzeczywistego, ale dopiero zamierzonego, jako cel chociażby nawet „realny“, że pierwsze istnieje, a drugiego niema. Naturalnie zależnie od stanowiska, jakie się zajmuje w „filozofii“, można na gruncie tej malutkiej różnicy budować najrozmaitsze sofizmaty, celem udowodnienia, że różnica ta jest istotnie tylko bardzo mała, że jest ona „jedynie“ funkcyonalną i t. p. Jeżeli jednak ktoś nie zechce się bawić sofizmatami, ani nie będzie miał odwagi autora, aby na nich opierać tak wysokie wskazania w tak ważnych sprawach, jak niepodległość polityczna, to dlatego rozstrzygającą będzie zawsze kategorya czysto empiryczna, w myśl której stół już gotowy jest czemś zupełnie innem, niż stół, co do zrobienia którego istnieje dopiero „realny“ chociażby zamiar... Polityka zaś wszelka jest najczystszą empiryą, na którą nawet pan Brzoza nic nie poradzi swojemi dedukcyami konceptualistycznemi i sofizmatami, zresztą niezbyt subtelnemi...

(C. d. n.)

z najważniejszych pozycyj jest mianowicie przesmyk Bulair, na północnym wschodzie od miasta Gallipoli, gdzie zatoka Saros wrzyna się tak głęboko w ląd, iż morze Egejskie oddzielone jest od Dardanelów zaledwie skrawkiem ziemi, szerokim na 6 kilometrów. Ponieważ forty nad Dardanelami były od strony lądu słabemi, musiano w czasie wojny rosyjsko-tureckiej na przesmyku Bulair sypać na prędce forty ziemne, azeby Rosyan nie dopuścić do Dardanelów. O ważności pozycyi pod Gallipoli świadczy także fakt, że podczas obecnej wojny turecki minister wojny przybył tutaj i osobiście zarządził wzmocnienie fortów od strony lądu.

W ostatnich dniach Turcy umieścili w Dardanelach miny podwodne. Są to szczelne naczynia metalowe, zawierające wewnątrz nabój wybuchowy i przyrząd zapalający (zapalnik). Waga min tak jest obliczona, że pływają z silnem parciem ku powierzchni morza nawet przy silnem obciążeniu przez linę drucianą i kotwicę, za pomocą których przymocowane są do dna morskiego. Miny są dwojakiego rodzaju, a mianowicie wybuchające wedle woli dozorującego i wybuchające przy zetknięciu się (kontaktowe).

Miny, wybuchające dowolnie, są wielkiemi, prawie zawsze kulistemi naczyniami, posiadającemi średnicę długości 1 do 2 metrów, a ładunek wybuchowy, ważący 500 do 1000 kilogramów. Pływają na 12 metrów pod powierzchnią wody, mogą więc nad niemi płynąć nawet największe okręty. Kabel elektryczny łączy je z dwiema stacyami obserwacyjnemi na lądzie. Jeżeli okręt nieprzyjacielski dostanie się na linię pomiędzy jedną z owych stacyj a jedną z min, to wtedy kontakt jest zamknięty. Wtedy mina wybucha. Stacya obserwacyjna rządzi temi minami i kablem elektrycznym.

Miny, wybuchające przy zetknięciu, umieszczane są na 3 metry pod powierzchnią wody i każdy okręt, zanurzający się nieco głębiej, powoduje ich wybuch. Ponieważ te miny stykają się bezpośrednio z okrętem, więc wystarcza ładunek, ważący około 100 kilogramów. Ładunek zapala się, albo mechanicznie przez nacisk na wystający z miny kołek, lub przez odwrócenie dźwigni, albo chemicznie przez stłuczenie naczyń szklanych, wypełnionych składnikami wybuchowemi, albo wreszcie przez aparat elektryczny, umieszczony w minie. Istnieją jeszcze miny elektrokontaktowe, będące kombinacyą obu wymienionych rodzajów min. Pływają na 3 metry pod wodą, a wybuchają przez zetknięcie się ze statkiem. Ale mechaniczny zapalnik musi być aktywowany przez włączenie prądu elektrycznego i dlatego te miny są połączone kablem z lądem.

Burza może łatwo zerwać miny i rozprószyć na morzu, narażając okręty na ogromne niebezpieczeństwo. Dlatego nad minami trzeba nieustannie czuwać i utrzymywać je w porządku. W roku 1866 podczas wojny austryacko-włoskiej wybuchło kilka min austryackich, połączonych kablem, skutkiem uderzenia piorunu. Obecnie istnieją dla min osobne piorunochrony. Jak się zdaje, w Dardanelach i pod Saloniką umieścili Turcy miny wszystkich trzech rodzajów, jednakże przeważają liczebnie z pewnością miny kontaktowe. Są one najtańsze, gdyż sztuka kosztuje 1000 do 2000 koron, a łatwo je umieścić i utrzymać w dobrym stanie.

„Stare domy".

Otrzymujemy pismo następujące:

Pod tym tytułem umieścił bezimienny autor w Szanownem piśmie krytykę mojego stanowiska, zajętego w subkomitecie komisyi podatkowej przy obradach nad reformą podatku domowo-czynszowego. Przedewszystkiem sprostować muszę, że poseł Friedman nie projektował obniżenia stopy podatkowej z $26\frac{2}{3}\%$ na 15%, lecz na 19% tak, jak był projektował Biliński, i to nie odrazu, lecz stopniowo do roku 1927, a obniżenie do 15 miałoby być w mniejszych miastach, a więc n. p. w Krakowie. Obniżenie to jest stosunkowo bardzo małe, bo w Krakowie wedle ustawy z r. 1905 będzie się płaciło, już począwszy od roku 1920, tytułem podatku czynszowego 20% netto czynszu, z tego należy strącić opust $12\frac{1}{2}\%$ tak, że płaci się w rzeczywistości tylko $17\frac{1}{2}\%$ od czynszu netto. Później mianoby wedle wniosku Friedmana od r. 1927 płacić tylko 15%, więc opust wynosiłby zaledwie $2\frac{1}{2}\%$ czynszu netto; opust odnosiłby się tylko do podatku państwowego, dodatki płaciłoby się, jak dotąd, od pełnych 20%. Każdy, kto zna stosunki, wie, że opust udzielony w roku 1896 (który właśnie tyle wynosił) nie dał żadnej korzyści lokatorom. Nawet właściciele nie czuli tego opustu, ponieważ opust jest bardzo mały. Przy 100 kor. czynszu brutto w Krakowie, opust ten wynosiłby w przybliżeniu 1 kor. 50 hal. i to dopiero od roku 1927!

Wniosek posła Friedmana może mieć znaczenie głównie dla właścicieli realności w Wiedniu. Podwyższenie procentu pauszalowego z 15 na 30% i obniżenie podatku z $26\frac{2}{3}\%$ do 19% wyniesie dla samego Wiednia około 20 milionów koron rocznie, a może i więcej, jeżeli się weźmie pod rozwagę przyrost czynszu do roku 1927, który w Wiedniu jest bardzo znaczny.

Autor owego artykułu — zdaje się — nie zna stanu, w jakim się znajduje sprawa reformy podatku czynszowego. Gdyby rząd był oświadczył, że godzi się na opust i że tylko prosi, ażeby mu powiedzieć, w jaki sposób ma to uczynić, to oczywiście nie byłoby posła, któryby się na taką rzecz nie zgodził, bo cóżby mu szkodziło — obywatelom robić podarunki.

W rzeczywistości rząd zajmuje inne stanowisko. Rząd oświadczył, że nie zgodzi się na żadną reformę, która jest połączona ze stratami dla skarbu, jeżeli nie otrzyma innego pokrycia. Otóż efekt finansowy wniosku, który podał Friedman, byłby taki, że rząd musiałby rocznie tracić około 40 milionów koron, z czego połowę prawie uzyskałby Wiedeń, a za to musieliby płacić najbiedniejsi z całego państwa, bo dla pokrycia deficytu, powstałego przez opusty podatku czynszowego, musiałby rząd nałożyć nowe podatki konsumcyjne. Kwestya nie stoi więc tak, że mamy zadecydować, czy opust właścicielom realności, czy nie, lecz kwestya stoi tak, czy mamy dać opust właścicielom realności, a w pierwszej linii Wiedniowi — na to, ażeby obciążyć szerokie masy ludności całego państwa podatkiem konsumcyjnym.

Pytanie, czy ulgi podatkowe dla starych domów pociągają za sobą obniżenie czynszów, jest przez znawców już dawno rozstrzygnięte. Były minister Mayer wyraźnie oświadczył w Izbie, że doświadczenie pouczyło, iż takie obniżenie podatków absolutnie nie pociąga obniżenia czynszów. N. p. ustawa z 1896 r. świadczy o tem wymownie. Wtedy właśnie dla obniżenia czynszów państwo dało opust $12\frac{1}{2}$ proc. Państwo traci przez to rocznie 12 milionów kor., ale o opuście czynszów niema mowy.

My, w Krakowie, mamy specyalną ustawę z r. 1905, która przewiduje kolosalne obniżenie podatku państwowego, bo w ciągu lat 15, od 1905 do 1920, powoli przechodzi Kraków do drugiej klasy podatku czynszowego. Podczas gdy do roku 1905 w Krakowie płacono tyle, co w Wiedniu, a więc od 100 kor. czynszu brutto licząc dodatki 100 prc., płacono razem około 42 K, to w roku 1920 od 100 K czynszu brutto będzie się płaciło 26·25 K, zatem obniżenie wynosi blisko 38 proc. i to obniżenie nietylko w podatku państwowym, ale także w podstawie do dodatków. Obniżenia takiego ponownego nigdy nie możemy się spodziewać od państwa, bo, jak już podałem, obniżenie, które było proponowane przez Korytowskiego i Bilińskiego, rozłożono na kilkanaście lat — w efekcie czyniło to tylko 1 K 50 rocznie na 100 K brutto czynszu. Mimo tak kolosalnego obniżenia podstawy podatkowej w Krakowie przez ustawę z r. 1905, nie mamy wcale obniżenia czynszów, przeciwnie, czynsze idą ciągle w górę.

Niedawno też centrala dla reformy mieszkaniowej w Wiedniu — gdzie zasiadają pierwsze powagi na polu mieszkaniowem — wydała odezwę, gdzie sprzeciwia się zamierzonemu obniżeniu stopy podatkowej dla starych domów, podając, że jest to tylko darowizna na rzecz osób, które w danej chwili są właścicielami domów. Również ogólne stowarzyszenie lokatorów w Wiedniu sprzeciwiło się jak najenergiczniej takiemu opustowi, a przecież Wiedeń jest najwięcej interesowany.

Sprawa ta nie jest tak prosta, jak się autorowi owego artykułu wydaje. Reforma podatkowa, co do starych domów, powinna usunąć sekatury liczne, na które są właściciele narażeni. Należy raz zrobić porządek z fasyami, uregulować potrącenia między innemi także przy nowych inwestycyach (urządzeniu łazienek, elektryki itp.) dalej potrącalność podwyższeń podatków autonomicznych, słowem, należy przeprowadzić gruntowną reformę postępowania wymiarowego i w tym kierunku też postawiłem wnioski, jako referent w subkomitecie. Sprawa fasyjna nie jest ogólną; podobna dla Wiednia i rozmaitych innych miejscowości nie wchodzi w grę, a u nas ma ona pierwszorzędne znaczenie. Ta sprawa jest bolączką, która musi być usuniętą przedewszystkiem, zanim się jakiekolwiek reformy poczyni — i dlatego w pierwszej linii trzeba amnestyi i trzeba doprowadzić do skontyngentowania podatków. Dalej trzeba usunąć dowolność, która polega na tak zwanym szacowaniu, gdzie władza podatkowa wprost zmusza do podwyższenia czynszów, i trzeba dać ulgi dla własnych mieszkań małych i średnich.

W tym kierunku również postawiłem żądanie w komisyi, jako referent.

Dalej jedną z najważniejszych kwestyj w sprawie podatku domowo-czynszowego jest sprawa dodatków. Podatek państwowy często nie ma znaczenia wobec wysokich dodatków. Są miejscowości, gdzie dodatki autonomiczne dochodzą do 1000 prc. i wyżej. Zastępca rządu objaśnił mnie, że w Tyrolu dodatki dochodzą miejscami aż do 3000 (trzech tysięcy prc.) Przy takich dodatkach wszelka reforma podatkowa, ograniczająca się do podatku państwowego, jest wprost niemożliwa, i dlatego tę sprawę należy uregulować przez przekazanie krajowi i gminom odpowiedniej części wzrostu podatków, pod warunkiem, iż dodatki nie będą podwyższone w dotyczącym okresie podatkowym. Metodę podobną warunkowego przekazania krajom zastosowano już w Austryi przy podatku osobisto dochodowym.

Tu musianoby postąpić nieco inaczej. Musiałaby być wydaną ustawa ramowa, dająca upoważnienie rządowi, ażeby, odnośnie do każdego kraju, najwyższa stopa dodatków do podatków była osobno w drodze ugody ustaloną. Prusy odstąpiły cały podatek czynszowy gminom. My nie możemy całego podatku gminom odstąpić, ale możemy stopniowo przejść do systemu odstępowania gminom przynajmniej nadwyżki dochodów, które są wynikiem zabudowania się i rozwoju gminy.

Reformy przezemnie proponowane byłyby niewątpliwie znacznym postępem naprzód — nie twierdzę, że one dadzą się już teraz przeprowadzić. Poseł nie może ręczyć za to, że mu się uda wnioski jego zaraz przeprowadzić, ale ma obowiązek zasadę racyonalną postawić. W noweli podatkowej z grudnia 1911 r. udało mi się przeprowadzić stosunkowo znaczne zmiany projektu rządowego, obejmujące daleko idące ulgi podatkowe, jakkolwiek w pierwszej chwili rząd zajął był nieprzychylne stanowisko wobec moich wniosków. Nie zawadzi tedy spróbować także przy reformie obecnej, czy nie będzie można przeprowadzić zasady, którą uważam za jedynie racyonalną.

Dr Adolf Gross.

Od Administracyi „Nowej Reformy".

Z powodu nowego kwartału

i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwe

najwcześniejsze

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: „Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY"

po zniżonej dla nich cenie: 2 K 40 h kwartalnie wraz z przesyłką.

Kronika.

Kraków, 28 marca.

Posiedzenie zarządu głównego Tow. nauczycieli szkół wyższych odbyło się ubiegłej soboty w auli uniwersytetu lwowskiego, przy udziale delegatów z całego kraju. Na czoło wszystkich obrad wybiła się sprawa pragmatyki służbowej nauczycieli szkół średnich, nad którą już poprzednio obradowały wszystkie Koła, obejmujące niemal całe polskie nauczycielstwo w kraju i sformułowały swoje żądania. Na podstawie tych obrad doszedł zarząd główny do przekonania, że należy zwalczać rządowy projekt pragmatyki wszelkiemi siłami, gdyż nietylko nie przynosi żadnych korzyści materyalnych ani moralnych nauczycielstwu, lecz odbiera mu już znaczną część tych dobrodziejstw, które posiada. Szczególnie groźnym uznano ten projekt, dla całych rzesz zastępców nauczycieli. Wobec tego zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych uchwalił wysłać deputacyę do prezydyum Koła polskiego, która przedłoży mu szczegółowe żądania nauczycielstwa, oraz wysłać memoryał z temi samemi żądaniami do wszystkich posłów parlamentu. Podobną instrukcyę dał zarząd główny swym delegatom (dr J. Piętak i dr K. Zagajewski ze Lwowa, dr W. Wasung z Krakowa) na zjazd delegatów Związku państwowego-austr. towarzystw nauczycieli szkół średnich, mający się odbyć 1 i 2 kwietnia w Wiedniu.

Przechodząc do spraw innych, uchwalił zarząd główny rozpisać konkurs jubileuszowy Towarzystwa na temat: Jak należy rozdzielić czas ucznia między wymagania nauki (szkolnej), a wychowania fizycznego, wyznaczając trzy nagrody po 1.500, 1.000 i 700 koron. Termin konkursu 1 stycznia 1914. Dalej polecił Komisyi planów i książek szkolnych, wygotowanie szczegółowego planu dla ośmioklasowej szkoły realnej, która uzyskała sankcyę cesarza.

Następnie uchwalono zwrócić się do Rady szkolnej krajowej z memoryałem, domagającym się zwołania ankiety, celem przeprowadzenia zmiany statutu seminaryalnego (który miał obowiązywać prowizorycznie 2 lata, a obowiązuje już trzy), dalej zaprowadzenia lekarzy szkolnych w seminaryach, a wreszcie urządzenia kursu uzupełniającego dla wszystkich nauczycieli seminaryów. Ponadto uchwalono zwrócić się do Rady szkolnej krajowej z prośbą o wyasygnowanie zaległych należytości za godziny nadliczbowe, udzielane przez nauczycieli w roku szkolnym 1910-11.

Sprawę stosunku społeczeństwa do szkoły i naodwrót, uchwalono postawić na porządku dziennym najbliższego walnego zgromadzenia Towarzystwa, spodziewając się, że rzeczowe omówienie tej sprawy przysporzy pożytku i szkole i społeczeństwu, taksamo uchwalono przedłożyć walnemu zgromadzeniu sprawę nauki strzelania i ćwiczeń wojskowych (wojskowego skautingu). Tegoroczny zjazd i walne zgromadzenie uchwalono odbyć w Tarnowie.

Ze spraw Towarzystwa załatwiano następujące: 1) uchwalono kupić grunt pod budowę własnego domu; 2) przyjęto sprawozdanie roczne Towarzystwa i zamknięcie kasowe za r. 1911-12; 3) uchwalono druk kilku wydawnictw szkolnych; 4) udzielono sekcyi rysowniczej Koła krakowskiego 300 K subwencyi, celem umożliwienia jej udziału w międzynarodowej wystawie rysunków w Dreźnie.

Wystawa prób materyałów budowlanych przy wystawie architektury, która, jak wiadomo, odbędzie się w Krakowie latem b. r., zapowiada się nader interesująco. Do pawilonu-pergoli, w której wspomniane próby będą wystawione, szereg łomów z różnych stron Polski przygotowuje kolumny, które zdobić będą ten pawilon i stanowić będą dla właścicieli łomów najlepszą sposobność okazania swego materyału. Zgłosiło się nadto wielu właścicieli cegielń, fabryk cementu i gipsu i można będzie w ten sposób śledzić postępy na tem polu. Z początkiem kwietnia rozpocznie się budowa pawilonu i trzeba będzie myśleć o rozkładzie zgłoszeń; stąd leży w interesie firm, pragnących korzystać z rzadko u nas nadarzającej się sposobności godnego zareklamowania swego wyrobu, aby zgłoszenia swe przyspieszyli pod wiadomym adresem: prof. W. Ekielski, Wolska 40; pawilon-pergola nie rozporządza zbyt wielką ilością miejsca, a byłoby dla komitetu wielką przykrością, gdyby musiał późno zgłaszającym się miejsca odmówić.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Przed kilku dniami zakończyły się w krakowskim uniwersytecie wykłady w półroczu zimowem a rozpoczęły się ferye wielkanocne. Półrocze letnie rozpocznie się w drugiej połowie kwietnia.

Sprawy miejskie. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej uchwalono omówić wkrótce sprawę restauracyi wieży ratuszowej. Sekcya przypomniała Magistratowi sprawę umieszczenia w sieniach domów napisów oznaczających rozmieszczenie stacyi telegrafu pożarnego.

Zwrócono dalej uwagę na nadzwyczaj szybką, nieostrożną i niebezpieczną jazdę samochodów po ulicach i drogach w mieście, w szczególności odnosi się to wzdłuż drogi około parku dr Jordana. Magistrat zajmuje się tą sprawą i w najbliższym czasie wyda odpowiednie zarządzenie, zmierzające do zapobieżenia sportowi szybkiej jazdy automobilowej po ulicach miasta.

Na wniosek prof. Domańskiego poleciła sekcya Magistratowi zająć się sprawą restauracyi barbakanu, przygotować projekt i kosztorys i przedłożyć odpowiednie wnioski.

Polecono dalej usunąć nieporządki z ul. Pijarskiej z przed Muzeum ks. Czartoryskich, pochodzące stąd, że tam uskuteczniają się roboty dla przygotowania asfaltu dla naprawy bruków asfaltowych na ulicach asfaltowanych.

Sekcya zgodnie z wnioskami magistratu uchwaliła zburzyć budynki górnego młyna przy ulicy Łobzowskiej i Łaziennej, które się niedawno częściowo spaliły, i są ruderą, kwalifikującą się do zwalenia.

Sekcya obradowała dalej nad wnioskami magistratu o nabycie od klasztoru PP. Norbertanek części stawu na cele placu targowego w Półwsiu Zwierzynieckiem i uchwaliła zaproponować Radzie m. kupno części stawu na warunkach z klasztorem umówionych.

W końcu zatwierdziła sekcya linię regulacyjną dla narożnika pl. Wolnica i ul. Przesmyk, tudzież dla drogi, idącej wzdłuż wału akcyzowego od szpitala garnizonowego w Krowodrzy do miejsca skrzyżowania się ul. św. Krzyża z ul. Krowoderską.

Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi szkolnej, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o założenie krajowej szkoły ceramicznej w Krakowie, oraz wnioski w sprawie organizacyi szkół na Grzegórzkach i Ludwinowie.

Zebranie Polaków katolików m. Krakowa. Polska Rada katolicka (prezes prof. Wicherkiewicz, sekretarz St. Byszewski) zwołuje na niedzielę 31 b. m. o godz. 5 po południu do sali Sokoła zebranie Polaków-katolików m. Krakowa. Słowo wstępne wypowie prof. Wicherkiewicz, następnie dr Edward Schnayder wygłosi rzecz p. t. „Znaczenie łączności katolików dla kościoła i narodu". Potem nastąpi dyskusya.

Trzeci most na Wiśle na przedłużeniu ul. Starowiślnej, łączący Kraków z Podgórzem, jest już na ukończeniu. Most będzie otwarty i oddany do użytku publicznego z chwilą wykończenia prac około dojazdów. Prace te potrwają jeszcze prawdopodobnie do drugiej połowy maja b. r.

Z Przytuliska weteranów z 1863 roku. Dnia 31 marca odbędzie się walne zgromadzenie „Przytuliska uczestników powstania z roku 1863" w schronisku przy ul. Biskupiej l. 16. Początek o godzinie 4 po południu. Porządek dzienny obejmuje między innemi zmianę statutu, sprawozdanie kasowe za rok 1911, budżet na rok 1912 i wybory.

Wiec urzędników bankowych. W niedzielę 31 b. m. o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali saskiej (ul. św. Jana l. 6 I p.) Wiec urzędników bankowych i kas oszczędności z następującym porządkiem dziennym: 1) Położenie ekonomiczne urzędników bankowych i kas oszczędności (referent: prezydent Związku p. Józef Hubel); 2) Fundusz opozycyjny (referent: sekretarz Związku p. Henryk Allina); 3) jednorazowe urzędowanie; 4) dyskusya i wnioski.

Wycieczki geograficzne. Z inicyatywy Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych zebrała się 25 b. m. w auli I szkoły realnej liczne grono profesorów szkół średnich celem zawiązania sekcyi przyrodniczo-geograficznej, mającej na celu skupienie wszystkich sił w tym kierunku, aby podnieść te gałęzie wiedzy i przez naukowe wycieczki zapoznać się bliżej z polskiemi ziemiami. Obradom przewodniczył prof. Henryk Pachoński. Po długiej dyskusyi, w której zabierali głos obok innych pp. Szczepański, dr Kłodziński, Odrzywolski, dr Bielak, uchwalono regulamin sekcyi i dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli: prof. Waśniewski, prezes; H. Pachoński, wiceprezes; Szczepański, sekretarz; dr Bielak, skarbnik; Górka, bibliotekarz. Docent geologii uniwersytetu Jag. dr Kazimierz Wójcik, przyrzekł kierownictwo w naukowych wycieczkach, nie długo odbyć się mających; przed wycieczkami zaś przyrzekli podać w kilku wykładach uczestnikom pewne wiadomości praktyczne. Najbliższa wycieczka uda się w Zagłębie krakowskie, później kilkudniowa do Królestwa Polskiego. Pierwszy wykład informacyjny odbędzie się dnia 31 b. m. (niedziela) w sali geologicznej Uniw. Jag. (ul. św. Anny) o godz. 11, w razie odpowiedniej liczby zgłoszeń.

Kiermasz, który odbył się 10 b. m. w sali hotelu Saskiego, pod przewodnictwem p. Karolowej Ryszkowskiej, powiódł się tak pod względem kasowym, jak i towarzyskim znakomicie. Komitet był w możności wysłać na szkołę gospodarstwa domowego w Orłowej 463 koron 76 hal.

Ostatni podwieczorek VI Koła T. S. L. odbędzie się w piątek, dnia 29 marca, w sali restauracyjnej hotelu Saskiego. Na muzykalno-wokalny program złożą się produkcye artystów amatorów, z których śpiew p. F. J., gra znanego estradowego skrzypka p. Adolfa Petersa, występ tercetu śpiewackiego i wiele innych produkcyi złoży się na uprzyjemnienie ostatniego w tym sezonie podwieczorku. Ponadto jeden ze znanych deklamatorów w charakterystycznym stroju wieśniaka odtworzy kilka zajmujących sylwetek. Początek produkcyi punktualnie o godzinie 5 po południu.

W Czytelni polskiego Związku niewiast katolickich odbędzie się w sobotę 30 b. m. o godzinie 4 po południu uroczystość ku czci Zygmunta Krasińskiego.

Uprasza się o liczny udział członków i gości, przez nich wprowadzonych.

Sekcya narciarska akademickiego Związku sportowego urządza w niedzielę 31 b. m. jednodniową wycieczkę na Czerwone Wierchy pod przewodnictwem p. Jerzego Jaworskiego. Wyjazd do Zakopanego nastąpi w sobotę o g. 12·07 w nocy powrót w niedzielę o 5·15 po południu. Zgłoszenia przyjmuje się do piątku włącznie w godzinach dyżurowych w „Collegium Novum", sala Nr. 2 od 7—8 wieczór. W razie małej liczby zgłoszeń wycieczka zostanie odłożona.

Uczelnia popołudniowa im. Sleczkowskiej. Otrzymujemy następujące pismo od p. Pauli Spławińskiej:

W Nrze 140 „Nowej Reformy" w sprawozdaniu z dwudziestolecia Koła pań T. S. L. wydrukowano mylnie, jakoby Koło pań utrzymywało uczelnię popołudniową im. Sleczkowskiej. Uczelnię tego imienia dla ubogiej dziatwy założyła i utrzymuje własnem staraniem sekcya odczytowa „Ogniska nauczycielskiego".

Zamknięcia kursu kwieciarstwa sztucznego, odbędzie się w Krakowie w lokalu Ligi Pomocy Przemysłowej (ul. Straszewskiego l. 28) w sobotę dnia 30 b. m. o godzinie 4 po południu. Po zamknięciu kursu nastąpi otwarcie i zwiedzanie wystawy prac uczestniczek.

Ze stowarzyszeń żydowskich. W sobotę dnia 23 b. m. urządziło w Krakowie Towarzystwo szerzenia oświaty wśród Żydów pod nazwą Toynbee-Hala uroczyste zamknięcie swojej działalności w sezonie zimowym przy udziale przeszło 500 słuchaczy. Na program wieczoru złożył się odczyt p. dr Ozyasza Thona, koncert trio pp. Raabowej, dr Brennera i dr Taflera, oraz śpiew p. Taubenschlaga, których zebrani gorąco oklaskiwali. Uroczystość zakończył inżynier Goldwasser, przewodniczący Towarzystwa, dziękując zebranym prelegentom m. i. p. Mifelsfowi, radcy budownictwa Stanisławowi Tillowi, dyrektorowi Muzeum przemysłowego, oraz tym wszystkim, którzy brali udział w pracy poszczególnych sekcyj. W sezonie zimowym odbyło się bezpłatnych 93 odczytów z różnych gałęzi wiedzy, 5 większych zabaw dla dzieci, 26 koncertów po wykładach, oraz stałe kursa korespondencyi, buchalteryi, języka polskiego i niemieckiego. Ilość słuchaczy wynosiła ogółem 14.500, przeciętnie na odczycie 156 słuchaczy, najwyższa zaś 520 na jednym odczycie.

Nadużycia z biletami kolejowemi. Jak nam donoszą z Trzebini, aresztowani na tamtejszej stacyi kolejowej trzej portyerzy, zostali wypuszczeni na wolność, nie pełnią jednak służby. — Na stacyi w Trzebini zarządzono również nader ścisłą kontrolę biletów wysiadających osób, oraz zaprowadzono zamykanie drzwi do poczekalni od peronu, co wywołuje jeszcze większy ścisk i tłok wśród podróżnych na ciasnym dworcu, niż było dawniej.

Echa katastrofy w Trzebini. Większość lekko rannych w katastrofie kolejowej pod Trzebinią opuściła już szpitale krakowskie i udała się bądź z powrotem do domów, bądź też w dalszą drogę za granicę.

Z Uniwersytetu. P. Alfred Józef Eimer, praktykant sądowy, rodem z Krakowa, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Cegła pruska w Krakowie. Jesteśmy proszeni o zanotowanie przykrego faktu, dowodzącego, że hasło popierania przemysłu krajowego jest jeszcze u nas w licznych kołach lekceważone. Oto OO. Jezuici w Krakowie do budowy swojego kościoła na Wesołej sprowadzili wszystką cegłę z cegielni Ludwika Kametza z Cieszyna, budowniczego tamtejszego, znanego hakatysty, jednego z wybitnych przywódców i założycieli Nordmarku. Przypominamy, że jedną z organizatorek krwawej niedzieli w Cieszynie przed czterema laty, kiedy to szajka młodzieży niemieckiej oraz kobiet narodowo-niemieckich, napadła na przechodzącą wycieczkę polską, urządzaną przez katolicki związek młodzieży robotniczej w Cieszynie, była żona p. Kametza i za to spotkała ją w kilku artykułach w „Gwiazdce Cieszyńskiej" surowa, lecz zasłużona admonicya.

Echa defraudacyi Czesława Kieszkowskiego. W lipcu w zeszłym roku, jak donieśliśmy, zgłosił się do tutejszego sędziego dra Gniewosza Czesław Kieszkowski i złożył obszerne zeznania w sprawie swoich defraudacyj w dziale ubezpieczeń na życie w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Obecnie wszystkie akta w tej sprawie znajdują się w prokuratoryi państwa. Prokurator dr Lang bada je celem ostatecznego załatwienia całej sprawy.

Zapiski policyjne. Do mieszkania p. Redyka przy ul. Siennej l. 7, właściciela apteki, włamał się wczoraj nieznany sprawca przy pomocy wytrychów i skradł złoty łańcuszek i parę kolczyków z brylantami.

Pod zarzutem zbrodni obrazy religii aresztowano wczoraj 23-letniego Michała Fliśniaka, robotnika zajętego w piekarni przy ul. Garbarskiej.

Po sklepach krakowskich włóczy się stary cygan w towarzystwie swej młodej córki i żąda zmiany 100-koronowego banknotu, a podczas tej zmiany kradnie.

W komisaryacie policyjnym w Krowodrzy jest do odebrania duży, piękny bernardyński pies, noszący markę tarnowskiego magistratu, oznaczoną liczbą 99.

Z kraju.

Śmiertelny wypadek z bronią. We wsi Jeleniu w powiecie chrzanowskim, jak nam donoszą, zaszedł onegdaj nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą ofiarę w życiu ludzkiem. Mianowicie podczas oglądania, w domu jednego z miejscowych włościan przez gospodarza domu i jego brata rewolweru nabitego, wypalił tenże, a kula ugodziła sześcioletnią córeczkę gospodarza, kładąc ją trupem na miejscu.

W sprawie upaństwowienia szkół średnich w Białej odbędą się wiece w Nowym i Starym Sączu w piątek 29 b. m. W Nowym Sączu zwołuje wiec prezes Związku Kół T. S. L. do sali Sokoła na godzinę $6\frac{1}{4}$; w Starym Sączu odbędzie się wiec w sali Sokoła o godzinie 6. Na oba wiece, które obradować mają w sprawach tak doniosłej wagi, zaprasza się publiczność do masowego udziału.

Bielsko, 26 marca. (Teatr amatorski. — Wiec o polskie szkoły). Miejscowe Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej wspólnie z „Sokołem Polskim" stara się za pośrednictwem sceny amatorskiego teatru krzewić kult języka polskiego. Co roku urządzają obydwa towarzystwa kilka przedstawień teatralnych. Dotychczasowe lokalności Domu polskiego w Bielsku nie sprzyjały rozwojowi teatru amatorskiego, dopiero obecne kupno domu sąsiedniego z obszerną salą i sceną z rąk „Gesellenvereinu" zmieniło warunki na lepsze.

Wczoraj w tej sali odbyło się staraniem Koł T. S. L. i „Sokoła" w Bielsku przedstawienie teatralne dwóch jednoaktowych komedyj: „Bilecik miłosny" Bałuckiego i „Na przekór" Przybylskiego. Amatorzy z Białej, pod reżyseryą p. Alfreda Horodyskiego, grali z pełnym humorem i starannością.

Dnia 29 bm. odbędzie się wielki wiec, protestujący przeciw krzywdzeniu polskiego szkolnictwa średniego przez rząd w powiecie bielskim i bialskim, — i domagający się upaństwowienie zakładów średnich T. S. L. w Białej i na Śląsku. Wiec ten zwołuje miejscowe Koło T. S. L. do Domu polskiego w Bielsku na godz. 6 i pół wieczorem po zamknięciu fabryk. Taki sam wiec ma się odbyć drugiego dnia w Białej.

Wadowice, 26 marca. (Wiec w sprawie szkół średnich utrzymywanych przez T. S. L.)

Na wezwanie Zarządu Głównego T. S. L. Koło wadowickie urządza w porozumieniu z wszystkiemi towarzystwami miejscowemi wiec obywatelski w sprawie upaństwowienia gimnazyów T. S. L. w Białej i Orłowej, oraz seminaryum w Białej w piątek dnia 29 marca o godz. 6 wieczorem w sali „Sokoła". Ze względu na kolosalny deficyt T. S. L. dochodzący do pół miliona koron sprawa niesłychanie ważna. Jedynym ratunkiem jest upaństwowienie powyższych szkół, na które T. S. L. wydaje rocznie olbrzymie sumy. Wiece z tymsamem programem odbędą się równocześnie w całym kraju, aby przez zbiorową manifestacyę zmusić oporne czynniki do spełnienia najsłuszniejszych postulatów narodowych. Zarząd wadowickiego Koła spodziewa się, że nikogo z obywateli Wadowic na wiecu nie braknie. Spodziewany jest równocześnie liczny udział w wiecu mieszkańców okolicy Wadowic.

Myślenice, 26 marca. (Przedstawienie amatorskie).

Dnia 24 b. m. w tutejszym Sokole odbyło się przedstawienie amatorskie. Odegrano komedyę Bałuckiego „Radcy pana radcy". Sumiennej pracy i oddaniu się p. dra Kiełbińskiego zawdzięczamy, że każdy z amatorów odegrał swoją rolę znakomicie. Szczególnie odznaczyli się p. St. Kunicka w roli Helenki, p. W. Bibówna w roli starej rozmarzonej guwernantki Eufrozyny, oraz p. Antecka w roli radczyni. Z panów na uwagę zasługują pp. Gedroić i J. Pitala. Nie należy także pominąć i p. M. Papiernika, tutejszego fryzyera, oddając i jemu uznanie za zręczność, z jaką charakteryzował osoby grające.

Żywiec, 27 marca. (Zatarg Rady gminnej z nauczycielem.)

W gminie Świnna, należącej do powiatu żywieckiego, jest kierownikiem tamtejszej szkoły ludowej p. Jasicki, który obok działalności pedagogicznej w szkole, rozwinął bardzo żywą i dodatnią w skutkach akcyę oświatowo-etyczną. Własnym kosztem urządza majówki dla dziatwy szkolnej, przedstawienia teatralne i jasełka, odczyty, zwłaszcza o zgubnych skutkach alkoholu, a wreszcie urządził kurs koszykarski, dając w ten sposób ludziom sposób zarobkowania.

Nagle skutkiem intryg zakulisowych Rada gminna i miejscowa Rada szkolna popadły w konflikt z p. Jasickim, którego usiłowano za wszelką cenę zgnębić. Konflikt skończył się w ten sposób, że Rada szkolna okręgowa z powodu rozmaitych nieprawidłowości rozwiązała Radę szkolną miejscową

w Swinnej i ustanowiła komisarza rządowego. To ubodło Radę gminną, która postanowiła wystąpić przeciw p. Jasickiemu ze skargą do Rady szkolnej krajowej. Ponieważ żaden z adwokatów w Żywcu nie chciał podjąć się podobnej sprawy, więc Rada gminna poszukała sobie aż w Białej chętnego adwokata, który wniósł przesiwko p. Jasickiemu skargę do Rady szkolnej krajowej, zarzucając p. Jasickiemu pomiędzy innemi, że swojem niemoralnem zachowaniem się powoduje zgorszenie. Po przeprowadzeniu urzędowego śledztwa, Rada szkolna krajowa uwolniła p. Jasickiego od wszelkiej winy.

P. Jasicki, spotwarzony w ten sposób, wniósł skargę do sądu o oszczerstwo przeciw Radzie gminnej. Po rozprawie, która odbyła się w Żywcu wobec sędziego dra Kwiecińskiego zapadł następujący wyrok: Stanisław Dziki został zasądzony na karę aresztu przez jeden miesiąc bez zamiany na grzywnę, zaś reszta z wójtem na czele, a to: Jan Marszałek, Jan Duc, Michał Pokusa, Jan Wróbel, Józef Marszałek I, Józef Marszałek II, Józef Lach, Józef Gałuszka, Marcin Dziki i Karol Sroka, każdy na karę aresztu na dni 14 z zamianą na grzywnę po 70 kor., tudzież na zapłacenie kosztów postępowania karnego w kwocie 160 kor.

Wyrok ten, obok wyroku opinii publicznej, niechaj będzie dla p. Jasickiego zadosyćuczynieniem za tyle przykrości.

Zakopane, 26 marca. (Koniec sezonu zimowego. — Gmina a klimatyka. — Wieczór Krasińskiego).

Sezon zimowy w Zakopanem ma się ku końcowi, ale nie brak jeszcze gości.

Niestety Zakopane z każdym rokiem przemienia się powoli w miasteczko o duszącej atmosferze, i jeżeli temu nie przeszkodzą jakie dobroczynne wpływy, to za lat kilka straci charakter uzdrowiska tatrzańskiego, a z niem swoją wartość.

Oceniła należycie znaczenie Zakopanego komisya klimatyczna i wypowiedziała wojnę gminie Zakopanego. — Gościom, bawiącym obecnie w Zakopanem, nie brakuje rozrywek. Cykl wykładów, koncertów i przedstawień trwa dotąd niespodzianie. Nie małe na tem polu zasługi, obok p. Solskiej, położył artysta teatru lwowskiego p. Maryan Brokowski. Wystawa jego sztuk udaje się dobrze, a n. p. „Szkoła" miała wielkie powodzenie. — W ubiegłą niedzielę grano pod kierunkiem p. Brokowskiego trzy komedyjki Perzyńskiego i Gorczyńskiego „Idealiści", „Dług wdzięczności" i „Parodye miłości". We wszystkich rolach znać było umiejętną pracę kierownika i talent wykonawców.

W poniedziałek 25 b. m. odbył się staraniem Sokoła uroczysty wieczór ku czci Krasińskiego z współudziałem p. Ireny Solskiej i Jerzego Żuławskiego. Część muzykalna wieczoru była bardzo artystyczną. Gra p. Skwirczyńskiej na fortepianie (Chopin) i „Marsz żałobny" (także Chopina) w wykonaniu kwartetu zrobiły silne wrażenie. (*bas*).

Strzał do pociągu. Piszą nam z Jarosławia: Wypadek zdarzył się onegdaj wieczorem przy pociągu ciężarowym, zdążającym z Krakowa do Jarosławia. Gdy pociąg mijał Pawłosiów, wioskę, położoną niedaleko stacyi jarosławskiej, padł strzał i ugodził maszynistę w głowę. Przywołany lekarz kolejowy skonstatował lekką ranę postrzałową, wysłany zaś na wskazane miejsce wypadku żandarm, pomimo najdokładniejszych badań na nic takiego nie natrafił, coby doniesienie maszynisty potwierdzić mogło.

Ze świata.

Deputacya trafikantów z całej Austryi, w której brali udział z Galicyi pp. Makowski i Witwin, udała się, jak nam z Wiednia telefonują, do ministra skarbu i oświadczyła, że trafikanci, którzy często prowadzą kolektury loteryjne, narażeni będą, wskutek zaprowadzenia loteryi klasowej, na niebezpieczeństwo utraty znacznej części dochodów, zwłaszcza gdyby sprzedaż losów loteryi klasowej oddano kantorom wymiany i bankom. Minister odpowiedział, że będzie się starał o uwzględnienie interesów trafikantów i kolektantów. P. Witwin żądał wydania dla Galicyi osobnych postanowień.

Zalanie kolei podziemnej. Część kolei podziemnej w Berlinie od placu Spittelmarkt aż do placu Lipskiego, została zalana wodą z rzeki Sprewy, pod którą idzie tunel owej kolei. Zalaną część tunelu odcięto za pomocą dwóch tam, ażeby utrzymać ruch na dalszej przestrzeni. Szkoda wynosi kilka milionów marek, a co gorsza, nie wiadomo, kiedy zalany tunel zostanie wypompowany i naprawiony.

Obstrukcya w Radzie miejskiej. Z Gracu telegrafują:

W tutejszej Radzie miejskiej wybuchła ponownie obstrukcya socyalistów. Rada miejska nie odbywała już od kilku tygodni posiedzeń plenarnych z powodu obstrukcyi socyalistów przeciw planowi finansowemu miasta. Większość proponowała dla pokrycia deficytu, wynoszącego 4 i pół miliona koron, podwyższyć dodatki gminne na podatki gruntowe z 23 procent na 50 proc. i dodatki gminne czynszowe z 10 procent na 16 proc. — Ponieważ socyaliści także zredukowanej propozycyi większości nie chcieli przyjąć i rozpoczęli ponowną obstrukcyę — Rada miejska będzie musiała być prawdopodobnie w najbliższym czasie rozwiązaną.

Na pomnik T. Kościuszki złożył w Administracyi „Nowej Reformy" B. Kopystyński K 11·40 zebrane przy wspólnej kolacyi urządzonej przez Towarzystwo „Sokół" w Kętach po koncercie 24 b. m.

Zmarli:

Ludwik Rozwadowicz, kostyumer teatru miejskiego w Krakowie, umarł dnia 27 bm., przeżywszy lat 60.

Zmarły był od lat 28 czynnym w teatrze krakowskim, a pracę swą rozpoczął jeszcze za dyrekcyi H. Koźmiana. Sumienny w wypełnianiu obowiązków, zdolny i inteligentny pracownik, znanym był także w szerszych kołach publiczności krakowskiej i prowincyonalnej, jako dostarczyciel kostyumów i ceniony informator.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 b. m. o godzinie 3 po południu z domu przy ulicy Stolarskiej l. 15.

Roman Gostkowski, emerytowany profesor politechniki, zmarł wczoraj we Lwowie.

Ś. p. Wanda z hr. Kwileckich Niegolewska. Zeszłej soboty umarła w Poznaniu w 78 roku życia, żona ś. p. dr Władysława Niegolewskiego, wybitnego działacza politycznego i znanego w całej Polsce posła wielkopolskiego do parlamentu niemieckiego. Mężowi swemu, na polu publicznem, ś. p. Wanda była wierną towarzyszką i gorącą pomocnicą, a kiedy w roku 1863 ranny został pod Ignacewem, dumną była, że krew swoją złożył w ofierze ojczyźnie. Następnie z narażeniem własnego bezpieczeństwa, uwięzionym po r. 1863 bojownikom ułatwiała porozumienie się w sprawie obrony przed sądami berlińskiemi. Po śmierci męża w roku 1885 poświęciła się wyłącznie pracy społecznej i pracy nad oświatą ludu, przedewszystkiem w powiecie kościeńskim. W dyrekcyi Tow. pomocy naukowej pracowała przez ćwierć wieku przeszło. Zwłoki jej przewieziono z Poznania do Buku, gdzie do grobów rodzinnych Niegolewskich zostały złożone.

Składki. Na „Dom polski" w Cieszynie złożył J. Chowaniec 10 K.

Z kalendarza. We czwartek 28 marca: Jana Kap. w. i Sykstusa p.; w piątek 29 marca: 7 Bol. N. M. P. i Wiktoryana m.; w sobotę 30 marca: Kwiryna i Jana Klimaka.

Wschód słońca dnia 28 marca: o godzinie 5 m. 29; zachód o godzinie 6 min. 04; długość dnia godzin 12 min. 35.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 27 marca termometr doszedł od + 9·3 do 17·9 Cels.; — barometr opadał.

Dnia 28 marca o godzinie 7 rano stan barometru 740·4 mm., termometru 6·2 Cel.; wiatr północno zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Majerowie".
W piątek: „Nerwowa awantura".
W sobotę: „Demostenes".
W niedzielę po południu: „Tamten"; wieczór: „Demostenes".
W poniedziałek: „Demostenes".
We wtorek: „Demostenes".
We środę: „Irydyon" i „Nieboska komedya".

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek: „Nerwowa awantura".

Dział ekonomiczny.

*** Walne zgromadzenie Spółki kredytowej** członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie odbyło się dnia 23 bm. pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej p. dra Konstantego Lipowskiego. Sprawozdanie z czynności dyrekcyi za rok 1911 złożył dyrektor-referent p. Edward Szancer, podnosząc, że Spółka rozwija się pomyślnie i miała z końcem roku 1911 udzielonych pożyczek koron 15,754.753·38, funduszów K 908.500·29, a rok ten zamknęła zyskiem K 44.506·06.

Na wniosek referenta Rady nadzorczej pana dra Faustyna Jakubowskiego udzielono dyrekcyi absolutoryum i zatwierdzono zamknięcia rachunkowe za rok 1911. Z czystego zysku wydzielono 5 i pół procent dywidendy, przelano do funduszu rezerwowego K 20.927·67 i udzielono następujących subwencyj:

Datek posagowy dla córki członka K 500, Dar grunwaldzki K 250, na kolonie seminarzystek koron 100, Towarzystwu opieki nad młodzieżą szkół średn. K 100, Straży polskiej K 100, na kolonie wakacyjne w Kochanowie koron 50, Przytulisku uczestn. powstania w Krakowie K 150, Towarzystwu kolonij wakacyjnych dla uczn. szk. średnich w Krakowie K 200, Sekcyi III. Rady opiekuńczej K 100, Kołu panien opiekujących się zaniedbaną dziatwą K 50, SS. Felicyankom na obiady dla studentów K 100, na Zakład p. Żurowskiej K 50, na Macierz szkolną w Cieszynie K 150 (z tego K 50 na szkołę we Frysztacie), zarządowi Rady opiekuńczej K 100. Wreszcie na podstawie referatu wiceprezesa Rady nadz., p. dra Gustawa Ujejskiego, uchwalono drobne zmiany statutu.

*** Ceny bydła rogatego we Lwowie.** (Komunikat gal. Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ulica Słowackiego L. 16). Ceny na targu dnia 26 b. m. w koronach za 100 kg. żywej wagi. — Spęd: 4.598, z tego wołów tucznych 3.408, chudych 843, galicyjskich 238, przez organizacye nadeszło 109. — Ceny: woły 86—112, galicyjskie 11—114, buhaje 80—96, krowy 78—96, chude 52—70. — Spęd bydła rogatego na targu dnia 26 był mniejszy, niż spęd zeszłotygodniowy o 115 sztuk. Ceny wołów tucznych były jak zeszłego tygodnia. Ceny wołów galicyjskich były wyższe o 2 korony, krów zeszłotygodniowe, bydła chudego niższe o 4 korony na 100 kg. żywej wagi.

*** Ostrzeżenie.** Wystawa sportowa w Bolonii urządzona przez związek „Accademia de Pedale Volante", odbyć się ma w miesiącach sierpniu i wrześniu b. r. Krakowska Izba handlowa ostrzega interesentów przed wzięciem udziału w tej wystawie. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 26 marca.

Tendencya słaba, zaofiarowanie dostateczne, chęć kupna i obroty małe.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (77/80 kg. od K 11·20 do 11·50; węgierską nową (77/80) od —·— do —·—; żyto (70/74 kilog.) od 9·45 do 10·20; żyto węgierskie (73/74 kilogramów) od 0·— do 0·—; — jęczmień od 10·10 do 10·50 koron; — jęczmień browarny od 9·— do 9·60; jęczmień na krupy od 0·— do —·—; owies do siewu 10·25 do 10·75; owies na paszę dworski od 9·50 do 10·—; owies targowy od 0·— do —·— koron; kukurudzę węgierską nową 0·— do 0·— K.; kukurudzę rosyjską nową od 8·65 do 9·—; groch Victoria od 14·— do 16·—; groch zwykły od 10·75 do 12·—; groch pastewny od 9·85 do 10·—; rzepak zimowy od 14·75 do 15·75; otręby pszenne od 7·60 do 7·00; otręby żytnie od 7·60 do 7·70; omieciny od 8·— do 8·50; siano łąkowe od 0·— do 0·—; ziemniaki stołowe od 3·50 do 4·—; ziemniaki gorzelniane od 0·— do 0·—; rzepak od —·— do —·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 26 marca.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 22·40 do 23·—; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 18·90 do 20·40; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 18·— do 19·20; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 19·80 do 20·80; proso od —·— do —·—; kukurudza od 17·30 do 18·90; tatarka od 17·— do 18·20; groch 21·50 do 32·—; fasola od 25·— do 49·—; soczewica od 44·— do 48·—; wyka od 25·— do 26·50; siano zwyczajne od 8·— do 10·—; koniczyna pastewna od 11·— do 12·—; słoma od 5·— do 6·—; rzepak zimowy 29·50 do 31·50; kminek krajowy od 68·— do 72·—; kminek holenderski od 82·— 86·—; koniczyna nasienna czerwona od 130·— do 166·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 100·— do 134·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki od 7·— do 8·—; jaja za kopę 3·60 do 4·40; masło za 1 kilogram 3·20 do 3·80; ser za 1 kilogram —·80 do —·90; mleko zbierane za 1 litr 0·10 do 0·14; mleko niezbierane —·22 do —·28; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do —0; okowita na 75° Tralesa od —·— —·—

Jubileusz K. Tetmajera.

(Telegramy „Nowej Reformy").

Warszawa, 28 marca.

Dwudziestopięciolecie pracy literackiej poety Kazimierza Tetmajera, uczciła wczoraj Warszawa uroczystym obchodem.

W teatrze Wielkim odegrano „Zawiszę Czarnego", dramat historyczny K. Tetmajera, znany z przedstawień w teatrze krakowskim.

Teatr przepełniony był publicznością, która entuzyastycznie witała zjawienie się Tetmajera w loży. Burzliwym owacyom po każdym akcie nie było końca. Wzruszony jubilat dziękował, kłaniając się z loży.

O godz. wpół do 12 w salonach hotelu Bristol odbył się bankiet, z udziałem 150 uczestników. Wygłoszono szereg toastów, oraz odczytano mnóstwo telegramów z Królestwa, ze Lwowa, Krakowa, Poznania, Kijowa, Wilna, Petersburga, Moskwy i wielu innych miast.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 28 marca)

Wiedeń. Izba posłów rozpoczęła dyskusyę nad nowelą kanałową. Pierwszy zabrał głos minister handlu Roessler.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów rozpoczęło się pierwsze czytanie ustawy kanałowej. Pierwsi przemawiali ministrowie: Roessler i Trnka, których przemówienia przyjęto na ławach polskich i czeskich żywemi oklaskami.

Następnie zabrał głos poseł Hołubowicz, który zamienił się z posłem Petruszewiczem. W miejsce posła Łahodyńskiego przemawiać będzie poseł Trylowski, który zapowiada kilkugodzinną mowę.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Na wczorajszej wspólnej naradzie Koła polskiego z polskim klubem socyalistycznym, poseł Daszyński przestrzegał przed tymi przyjaciółmi kanałowemi, którzy za wiele żądają. Są oni niebezpieczniejsi od wrogów kanałów. Oświadczenie to było skierowane pod adresem narodowych demokratów. W tym samym duchu, co poseł Daszyński, przemawiał pos. Zarański i inni posłowie.

Wiedeń. Wybrana przez Koło polskie komisya bankowa ukonstytuowała się, wybierając dra Kozłowskiego przewodniczącym, zastępcą dra Steinhausa, a p. Angermana sekretarzem. Na dziś odbytem posiedzeniu uchwalono wejść w porozumienie z ministrem skarbu. — Dalsza akcya zależną jest od wyniku konferencyi z ministrem skarbu.

Strajki.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 28 marca.

Skutki w Anglii.

Paryż. Dzienniki donoszą z Rzymu, że flota włoska cierpi wiele z powodu braku węgla, wywołanego strajkiem angielskim.

Londyn. Dyrekcye kolei na konferencyi uchwaliły cały ruch towarowy, z wyjątkiem posyłek towarów, łatwo ulegających zepsuciu, wstrzymać w czasie od 3 — 9 kwietnia.

Londyn. Wśród strajkujących panuje straszna nędza. Codziennie wydaje się dla rodzin strajkujących 100.000 objadów gratisowych.

Przyjęcie bilu.

Londyn. Izba przyjęła bil o płacy minimalnej w drugiem czytaniu. Dalsze obrady odroczono do dziś, aby umożliwić rządowi ustalenie brzmienia pewnego technicznego wniosku dodatkowego.

Wojsko przeciw strajkującym.

Londyn. W obozie w Aldershot stoją dwa pułki w pogotowiu, aby w razie potrzeby odejść w okolice objęte strajkiem. Oddział piechoty wymaszerował dziś do Shrestbury i do północnej Walii dla ochrony górników, którzy zamierzają podjąć pracę.

Pośrednictwo rządu.

Wiedeń. Rząd postanowił pośredniczyć w strajku w czeskich okręgach węglowych. — W tym celu minister robót publicznych Trnka wysłał do okręgów strajkowych szefa sekcyi Homanna.

Strajk kolejowy.

Valladolid. 4000 osób z personalu kolei północnej uchwaliło rozpocząć strajk. Domagają się oni 25 proc. podwyższenia.

Wojna włosko-turecka.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 28 marca.)

Klęska Włochów?

Londyn. „Central News" donoszą dziś o dalszem zwycięstwie Turków pod Benghazi. Włosi mieli **stracić** w tej drugiej bitwie **47 oficerów i 1700 żołnierzy**, podczas, gdy po stronie Turków było tylko 53 rannych. Wiadomość ta, tak samo jak i wczorajsza wiadomość tego pisma, dotąd nie została potwierdzona. Nawet w Konstantynopolu nic o tem nie wiedzą.

Nowa akcya wojenna,

Konstantynopol. Krążą tu pogłoski, że flota włoska otrzymała rozkaz wyruszenia do Tarentu, który jest podstawą operacyj włoskiej floty wojennej. Wnoszą z tego, że Włochy przygotowują się widocznie do nowej akcyi flotowej.

Obawa bombardowania Saloniki.

Sofia. Dzienniki donoszą, że były sułtan Abdul-Hamid został potajemnie przewieziony do Konstantynopola z obawy przed bombardowaniem Saloniki przez Włochów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 28 marca.

Profesorzy przeciw pragmatyce.

Wiedeń. W sali uniwersytetu odbyło się wczoraj zgromadzenie nauczycieli szkół średnich, na którem uchwalono rezolucyę, zwracającą się przeciw przedłożonej przez rząd ustawie o nauczycielach szkół średnich, która w niczem nie spełnia przyrzeczeń, danych nauczycielom przez prezydenta ministrów i ministra oświaty. Uchwalono raczej zrzec się ustawy, aniżeli uchwalać taką ustawę, która nie reguluje żadnej pilnej i nagłej kwestyi nauczycielskiej.

Echo zjazdu w Wenecyi.

Paryż. „Petit Parisien" donosi z Rzymu, że cesarz Wilhelm doradzał w Wenecyi królowi włoskiemu umiarkowanie i oświadczył, że on nie może wywrzeć żadnej presyi na Turcyę. Te rady cesarza Wilhelma wywołały we Włoszech niekorzystne wrażenie.

Zamach na walego.

Konstantynopol. Obiega pogłoska, że popełniono zamach na walego w Kasztamuni w Małej Azyi. Wali ma być ranny. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości dotąd niema.

Strajk uczniów ruskich.

(Telefonem).

Lwów, 28 marca.

Na wzgórzach Kaiserwaldu we Lwowie zastrzelił się 19-letni Piotr Czornyj, kandydat III. roku seminaryum nauczycielskiego. Powodem desperackiego kroku było wykluczenie Czornyja z seminaryum.

Lwów, 28 marca.

Rada szkolna krajowa wydaliła Czornyja ze wszystkich seminaryów nauczycielskich za to, że sprzedawał on kartki widokowe z podobiznami Siczyńskiego i Gonty.

Dziś rano o g. 8 wybuchł we wszystkich szkołach średnich ruskich we Lwowie z tego powodu strajk demonstracyjny przeciw Radzie szkolnej. Dziś rano uczniowie wszystkich szkół ruskich przybyli, jak zwykle, do szkół, lecz zaraz po odgłosie dzwonka, opuścili klasy i udali się gremialnie na Wysoki Zamek. W gimnazyum w „Narodnim Domu" udał się zatrzymać tylko klasy: I, II, III i VII A.

Dziś rano miał wybuchnąć strajk uczniów szkół średnich ruskich w całym kraju. — Uczniowie wydali w tym celu odezwę, w której podniesiono, że jeszcze jedna „ofiara systemu szlacheckiego, panującego w Galicyi, schodzi do grobu".

Na Wysokim Zamku uczniowie strajkujący odbyli zgromadzenie, na którem uchwalono nie urządzać demonstracyj ulicznych, tylko wziąć udział w pogrzebie Czornyja, który odbędzie się dziś o godz. 4 po południu.

Strajk uczniów szkół średnich ruskich będzie miał, jak się zdaje, bardzo poważne następstwa.

Powody samobójstwa ś. p. Czornego omawia wczorajsze „Diło", przedstawiając sprawę w ten sposób:

Uczeń III roku seminaryum nauczycielskiego we Lwowie Petro Czornyj, syn włościanina z Fragi pod Rohatynem, jak dziennik ukraiński twierdzi, jeden z najzdolniejszych uczniów zakładu, otrzymał od akademików ukraińskich, z którymi się stołował, kartki widokowe do rozsprzedaży wśród kolegów.

Na kartkach tych znajdowały się rozmaite patryotyczne obrazki, między innemi portrety Gonty i matki Mirosława Oleny Siczyńskiej.

Jeden z profesorów polskich, dowiedziawszy się o tem, że Czornyj kartki tego rodzaju między kolegami rozsprzedaje, dał rzekomo jednemu z uczniów Polaków pieniądze na kupno tych kartek.

Przyszedłszy w ten sposób w posiadanie tych kartek, profesor ów wystąpił z całą sprawą na konferencyi, która większością głosów uchwaliła wykluczyć Czornyja z seminaryum lwowskiego. Rada szkolna krajowa wyrok ten jeszcze zaostrzyła, wykluczając Czornyja ze wszystkich seminaryów galicyjskich, pozbawiając go nawet prawa zdawania egzaminów w charakterze prywatysty.

Wyrok ten odczytano we wtorek rano we wszystkich klasach seminaryum, wieczorem zaś dnia tego samego Czornyj zastrzelił się na Wysokim Zamku.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 28 marca.

Śmierć w śnieżycy. Dwaj członkowie Towarzystwa narciarzy w St. Moritz, rzeźbiarz Weber i Thoma, urządzili wycieczkę w Alpy, chcąc się dostać na drugą stronę przełęczy Julijskiej. W drodze zaskoczyła ich śnieżyca. Weber pozostał na przełęczy, a Thoma udał się w dalszą drogę, ażeby sprowadzić pomoc. Wyprawa ratunkowa przybywszy na miejsce znalazła już tylko zwłoki Webera, który umarł skutkiem zamarznięcia.

Sprawa Ronikiera. Z Warszawy donoszą: Obrońcy hr. Ronikiera mają zamiar zrzec się obrony, gdyż hr. Ronikier będzie bronił się sam.

Milionowa defraudacya. Jak donoszą z Petersburga, dyrektor tamtejszej filii znanej firmy wiedeńskiej „Böhler i Spółka", nazwiskiem Grünberg, sprzeniewierzył pół miliona koron i umknął bez śladu. Firma pod nazwą „Bracia Böhler i Sp. towarzystwo akcyjne" posiada centrale w Wiednin i Berlinie, a filie w znaczniejszych miastach Europy, Azyi i Australii. Kapitał akcyjny towarzystwa wynosi 18,750.000. Towarzystwo posiada piece do wypalania węgla drzewnego, fabrykę stali w Kapfenbergu w Styryi, walcownie stali i warsztaty dla dział, lejarnie stali w Raciborzu itd.

Wypadek automobilowy. Z Paryża telegrafują: Automobil, w którym jechał literat Jerzy d'Esparbes z 2 osobami, wpadł w głęboki rów. Wszyscy jadący odnieśli rany. Stan szofera beznadziejny.

Redaktor i Wydawca:
Władysław Umiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 marca. (Giełda południowa).

Marki 118·—. Renta majowa 89·70. Renta koronowa węgierska 89·50. Akcye austr. zakł. kred. 656·25. Akcye węg. zakł. kred. 862·—. Akcye Anglobanku 337·25. Akcye Unionbanku 626·—. Akcye Bankvereinu 543·50. Akcye Landerbanku 548·50. Akcye kolei państwowych 731·75. Lombardy 106·—. Akcye fabryki broni 904·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 989·50. Rima-Muranyi 722·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2815·—. Losy tureckie 244·—. Ruble 254·50. Skoda 729·—. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·— do —·—.

Usposobienie: silne

Berlin, 28 marca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 205·—. Tow dyskontowe 188 75

Usposobienie: spokojne.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z dnia 28 marca 1912, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 96·— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497.

II. Listy zastawne: 5-proc. Listy zast. prem. Banku hipot. 110·— —, 4½-proc. Listy zast. Banku hip. 98·25 98·75. 4-proc. Listy zast. Banku hip. 91·50 92·—, 4½-proc. Listy zastawne Banku krajowego 98·25 98·75. 4-proc. Listy zast. Banku kraj. 91·75 92·25. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 97·— 97·50. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 96·— 96·80. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 91·25 92·25. 4½-proc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 98·75 99·75.

III. Obligacye i pożyczki: 4-proc. Galic. obligacye propinacyjne 97·75 98.75 4-proc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 90·25 94·25. 4-proc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 92·— 93·—. 4-proc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 90·— 90.91 4½-proc. Obligacye komunalne Banku kraj. 98·25 98·75. 4-proc. Obligacye kolejowe 90·— 90·50.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 695·— 700.— Banku Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 440·— 445·—. Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 545·— 555.—

Giełda warszawska.

Warszawa, 28 marca.

4-procentowa renta rosyjska 90·— rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·75 rb; 4-proc. listy ziemskie 82·50 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93·40 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 89·05 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 432·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 443·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 425·— rb.; Cukrownie 317·50 rb.; Starachowice 288·— rb.; Lilpop 130·— rub; Rudzki 126·—; Rudzki nowe 134·50 rb.; Zawiercie 295.— rb.; Żyrardów 275·— rb.; Putiłów 160·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·37½

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 27 marca. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·30 do 11·31; pszenica na maj 9·89 do 9·91; — pszenica na październik 8·35 do 8·36; żyto na kwiecień 8·71 do 8·72; — żyto na październik 11·38 do 11·39; owies na kwiecień 8·68 do 8·69; owies na październik 8·75 do 8·76; kukurudza na maj 8·62 do 8·63; kukurudza na lipiec 8·57 do 8·58; kukurudza na sierpień 0·— do 0·—; rzepak na sierpień 15·70 do 15·80.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne, pięknie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1911 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza Miasta:

12·07 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·19 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·24 „ „ „ Nr. 1022 z „ Miasta

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą; Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Stróżach, a stamtąd do Nowego Sącza, Sambora i Stryja. Z Krakowa do Zakopanego kursuje wóz wprost przechodzący.

12·30 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·39 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Nowego Zagórza i Stryja, we Lwowie do Rawy Ruskiej i Jaworowa, we Lwowie-Podzamczu do Winnik, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

3·14 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Czerniowiec. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Chyrowa, Stryja, Nowego Zagórza; w Stanisławowie do Husiatyna i Stryja; w Czerniowcach do Ickan, Jass, Bukaresztu i Constanzy.

4·20 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·35 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·43 „ „ „ „ „ Miasta

do Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów Skawinę. Połączenie: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6·45 rano poc. osob. Nr. 3 z Krakowa
6·53 „ „ „ „ z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina i Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega i Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, a stąd w kierunku Rozwadowa, Nadbrzezia i Dębicy; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek i Stojanowa; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec, w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Sambora, Stryja, Nowego Zagórza; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Sianek i Stojanowa; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·35 rano poc. osob. Nr. 411 z Krakowa
8·49 „ „ „ Nr. 411 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

8·45 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i Mogiły.

9·05 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·19 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·26 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Stryja. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Drohobyczu do Borysławia, Tustanowic; w Stryju do Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Od 1 maja do 14 czerwca i od 1 października do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

1·010 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·11 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa i Dębicy; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Potutor, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Borkach wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·39 „ „ „ Nr. 1034 z „ Miasta

do Suchej i Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów, Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 popoł. poc. miesz. 461 z Krakowa
1·43 „ „ 461 z Podgórza-Płasz.

do Wieliczki.

1·45 popoł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2·50 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza i Starego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzega i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Sambora, Stryja, Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora.

3·00 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·09 „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Starego Sącza i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września codziennie.

3·45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 do Podg.-M.
3·57 „ „ „ „ Nr. 1020 do Podg.-Pł.
4·03 „ „ „ „ Nr. 1020 do Krakowa

z Zakopanego kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.

5·38 wiecz. poc. osob. Nr. 27 z Krakowa
5·47 „ „ „ „ z Podgórza-Płasz.

do Tarnowa. Połączenie w Tarnowie do Stróż, a stąd do Nowego Sącza i Jasła.

7·15 wieczór poc. miesz. Nr. 61 z Krakowa
7·30 „ „ Nr. 61 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·55 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

8·00 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8·00 w. poc. osob. Nr. 43 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenie: w Skawinie do Oświęcimia, a stąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Bielska, w Suchej do Żywca, w Zagórzanach do Gorlic, w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Samborze do Lwowa, w Stryju do Ławocznego, Stanisławowa i Tarnopola.

8·41 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd w niedziele, wtorki i czwartki okrętem do Konstantynopola. Połączenie: w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pl.

do Podwołoczysk. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; we Lwowie — Podzamcze do Stojanowa; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·35 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·44 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pl.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza.

11·10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pl.

do Wieliczki.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza Miasta:

12·36 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

z Czerniowiec. Połączenie: w Czerniowcach od Bukaresztu, Jass i Ickan; w Kołomyi od Delatyna, w Stanisławowie od Husiatyna, we Lwowie od Jaworowa, Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, Posady chyrowskiej i Chyrowa.

3·22 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·32 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach z Odesy i Kijowa, w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu ze Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala i Bełzca; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·47 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·57 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·34 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza Miasta
5·42 r. „ „ Nr. 1017 do Podgórza-Płasz.
6·00 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa i Lwowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Chabówce od 15 czerwca do 30 września codziennie, a od 1 października do 14 kwietnia w niedzielę i święto, wzgl. w ostatni dzień świąt z Zakopanego.

6·25 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·32 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia: w Ickanach we wtorki, czwartki i soboty przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; w Kołomyi od Zaleszczyk, Delatyna w Stanisławowie od Stryja i od 1 lipca do 31 sierpnia Köresmező; w Haliczu od Tarnopola, we Lwowie od Podhajec; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·42 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·34 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza M
7·41 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·55 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·34 rano poc. osob. Nr 18 do Podg.-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr 18 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy, w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie Podz. z Winnik, we Lwowie od Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·25 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza Miasta
10·32 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa.

11·21 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podg.-Pł.
11·35 „ „ „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcimia i Skawiny.

12·58 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·14 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·24 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza M.
4·29 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchę w Chyrowie od Przemyśla, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Stryju od Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego; w Drohobyczu od Borysławia-Tustanowic; w Chyrowie od Przemyśla; w Jaśle od Rzeszowa, Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Żywca i Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic; w Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·54 po poł. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-P
6·10 wiecz. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

6·13 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·23 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Ickan, i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego i Starego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

7.06 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

8·53 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza M.
8·59 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima. Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·16 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł
9·24 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·36 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·45 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·50 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Miasta
10·56 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·09 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchachory, w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera, oraz w miejskiem biurze c. k. kolei państwowej (Pałac Spiski).

Wdowa młoda, inteligentna, poszukuje posady w handlu lub t. p. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia F. B. 10 poste restante Kraków. 2998 2 3

Pomocnik biurowy

który także dłuższy czas pracował jako manudant w kancelaryi adwokackiej, biegle piszący na maszynie, poszukuje miejsca. Z. Z. 93 poste restante Kraków. 3005 2 3

Dzieje powszechne ilustrowane Weltal und Menscheit, Leksykon Brockhaus, Mann und Weib i także sekretarkę antyk, zupełnie w dobrym stanie i wiele innych książek do sprzedania. Wiadomość: I p., Pietra Michałowskiego 9, Mulewicz. 3003 2 3

Kandydat notaryatu

otrzyma posadę w mojej kancelaryi notaryalnej od dnia 1 maja 1912 roku, z płacą miesięczną 200 do 300 koron w miarę uzdolnienia i z podwyżką miesięcznej płacy po każdym roku praktyki o 10 koron. 2983 2 3

Floryan Obmiński
c. k. notaryusz w Starym Sączu.

Proszę spróbować

biszkoptów krakowskich (t. zw. albertów), które wyrabia w pięciu gatunkach t. j. Kordyjaski, Chochliki, Wawelki i Waniliowe, fabryka czekolady, herbatników i albertów **A. Piasecki w Krakowie**, a każdy przekona się, że są przewyborne i dobrocią i smakiem przewyższają tego rodzaju wyrób zagraniczny. 215 31 0

Miód

patoka, kuracyjny i deserowy, z własnej pasieki, w 5 kilowych puszkach po 7 K 50 h, a miód do picia w 5 kilowych gąsiorach wysyła opłatnie **ks. W. Mizitka, proboszcz w Hupczyńcach, poczta Denysów.** 2963 2 0

Do wynajęcia

od 1 kwietnia mieszkanie na I piętrze, składające się z 3 pokoi, kuchni i łazienki, przy ul. Szpitalnej l. 3, nadaje się również na biuro. Wiadomość między godziną 10 a 1 przed poł. w składzie mebli przy ul. Szpitalnej 6. 2978 2 3

Poszukuję chłopca

z ukończoną III klasą szkół średnich, do praktyki w masarstwie, jakoteż do wykształcenia się w teatrze kinematograficznym jako operator. Zgłoszenia pod **„Kinematograf 190"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2984 2 3

Panna

biegła w języku niemieckim, polskim, w stenografii niemieckiej i pisaniu na maszynie, posiadająca praktykę biurową, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia: Główna Agencya dzienników J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2, pod K. M. R. 2933 3 3

Kandydat notaryalny

uprawniony do substytucyi, znajdzie natychmiastowe zajęcie w biurze notaryalnem w Żywcu. 2956 2 3

Emerytowany

w sile wieku, urzędnik sądowy wyższej rangi, znający się na robotach budowlanych, przyjmie administracyę większej kamienicy. T. M. poste restante Kraków. 2929 3 3

Pożyczki dla P. T. Urzędników państwowych, autonomicznych, oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30-letnią spłatę załatwia za kondyktem i bez informacyi w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie Reprezentacya **„Beamten Vereinu"** Lwów, ul. Kopernika 28, II piętro. 2830 6 8

Miód! Masło!

Miód pszczelny, naturalny, kuracyjny, blaszanka 5 kg. 6·70; najprzedniejszy lipcowy K 7·20. Masło stołowe paczka 5 kg. K 12·50, kuchenne solone paczka 5 kg K 11. Wysyła za zaliczką **Szymon Ganga, Husiatyn 5.** 2882 5 5

Do wynajęcia

zaraz lub od 1 kwietnia 4 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, pokój dla służby, oświetlenie elektr., przy ul. Kremerowskiej 6. Wiadomość na miejscu. 2719 8 12

Patent austr. 41.756.

Wyrób krakowski!

Doskonałe pokrycie dachów.

Lekkie, piękne, nie wymaga nigdy reperacyi.

Najwyższy stopień ogniotrwałości.

1809 12 20

ASBIT

łupek asbestowy

odporny na wiatry i zmiany powietrza.

Fabryka łupku asbestowego „Asbit" Spółka z ogr. por.

KRAKÓW

Fabryka: ul. Starowiślna 89.
Biuro: ulica Starowiślna 48.

Figol

Naturalny, nader przyjemny środek przeczyszczający.

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.** Żądać wyraźnie „Figolu Jahra". Innych wyrobów nie przyjmować. Składy we wszystkich aptekach. 278 48 50

Mechanoleczniczy i ortopedyczny

Zakład Zanderowski

Kraków, ulica Zyblikiewicza 9. Tel. 1396.

Gimnastyka lecznicza i ortopedyczna. — Leczenie gorącem powietrzem. — Mięsienie i elektryzowanie. — Wyrób przyrządów ortopedycznych. Aparat Roentgena. — Leczy się garby, skrzywienia kręgosłupa i choroby stawów i kości — artrytyzm, reumatyzm. Otwarty od 9—1 i 4—6. 58 25 0

Dr Merz. *Dr Staszewski.* *Dr Wachtel.*

20.000 róż szlachetnych

Thea i Remontant, gatunków, które okazały się dobremi, jak sobie to tylko wyobrażać można, z 2-letniemi koronami:

pnie średnie	50— 80 ctm.	10 okazów	8 K,	100 okazów	70 K
„ wysokie	90—120 „	10 „	10 „	100 „	90 K
nadzw. wysokie	130—150 „	10 „	15 „	100 „	130 K
solitair	160—190 „	10 „	20 „	100 „	180 K
róże płaczące	200 ctm. i więcej	10 „	25 „	100 „	200 K

Na 1000 okazów 10% opust.

Niskie róże krzaczaste i piramidowe: 10 okazów 4 K, 100 okazów 30 K. Wysyła za zaliczką 2892 2 0

Fr. Spora
Klatovy (Klattau) Czechy.

Główna wygrana **400.000 franków** przy ciągnieniu, które się odbyło d. 1 sierpnia 1911, padła na **los turecki,** kupiony na spłaty miesięczne.

Los turecki

Ciągnienie już 1 kwietnia 1912 roku.

6 ciągnień na rok **6**

Główna wygrana złotem

Franków 400.000
i 200.000.

Los gotówką około **265 K** lub na

50 rat miesięcznych po 6 K.

Dwa losy tylko na 49½ raty miesięcznej po 12 kor.

3 losy na 44½ raty miesięcznej po 20 K.

4% Losy regulacyi Cisy.

Na rok 2 ciągnienia.
Ciągnienie już 1 kwietnia 1912 r.

Główna wygrana:

180.000 koron

bez żadnego potrącenia, dalej 5 wygranych po 2000 K.

Los gotówką około **322 K** lub na

38 rat miesięcznych po 10 kor.

Trzechletnie odsetki 24 K wynoszące, należą do nabywcy losu i dolicza się je na końcu zapłaty.

Każdy los musi być wyciągnięty.

Oba losy razem tylko na 42 raty miesięczne po 16 K.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 2662 5 5

Promesy regulacyi Cisy tylko po 7·25 K.

Wiedeński dom wymiany Robert Reitler
Wiedeń IV., Hauptstrasse 20 A. Tylko Paulanerhof.

L. 3192/1912
B. b. 2863 2 2

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, że gmina miasta Krakowa przystępuje w drodze ofertowej licytacyi do sprzedaży gruntów pofortyfikacyjnych między przedłużoną ulicą Długą, a ulicą Krowoderską i między przedłużoną ulicą Smoleńsk, a ulicą Zwierzyniecką.

Na mocy ustawy z dnia 27 lipca 1908 Nr 153 Dz. u. p. i ustawy z dnia 27 września 1908 Nr 115 Dz. u. kr. przysługuje dla domów, które będą zbudowane na wyżej określonych gruntach 18-letnie ulgi podatkowe.

Rada miasta Krakowa w dniu 7 marca b. r. uchwaliła zakupić od c. k. Skarbu wojskowego grunta z pod kolei okrężnej na przestrzeni od Krowodrzy Murowanej do rzeki Wisły, skutkiem czego wał kolejowy będzie zniesiony — a szeroka ulica wzdłuż wymienionych wyżej gruntów się otworzy.

Uchwalone przez Radę miasta na zasadzie § 16 d. ustęp 9 noweli do ustawy budowlanej z dnia 28 marca 1910 warunki zabudowania gruntów, do jakich nabywcy będą musieli się zastosować, są następujące:

1) Na parcelach posiadających front do drogi obwodowej, przedłużonej ulicy Długiej i ulicy Zwierzynieckiej mogą stanąć domy najwyżej czteropiętrowe, t. j. parter i cztery piętra;

2) Stosunek podwórza do zabudowanej powierzchni ma być jak 1:4;

3) Nabywcy pociągani będą tylko do ponoszenia kosztów chodników (§ 15 b. noweli do ustawy bud.), natomiast koszta kanalizacyi ulicznej, rur wodociągowych, gazowych, ewentualnie kabli elektrycznych w ulicach krawężników i torów jezdnych poniesie gmina Krakowa.

Gmina wykona urządzenie ulic w oznaczonym terminie.

Cena kupna może być w ten sposób rozłożona, że ⅓ część uiści kupujący przy podpisaniu kontraktu, a resztę pod warunkami, które się określi co do każdego kupującego, z osobna, jednakże najdalej do lat sześciu, co najwyżej w 12-tu półrocznych ratach wraz z 5% odsetkami płatnemi z góry, przyczem Gmina może odstąpić pierwszeństwa hipotecznego, przysługującego reszcie ceny kupna na rzecz pożyczki amortyzacyjnej, o ile znajdzie dostateczne zabezpieczenie i nie będzie na stratę narażoną.

Na każdego nabywcę ma byc kontraktowo nałożony obowiązek rozpoczęcia budowy domu według zatwierdzonych przez Magistrat planów w przeciągu dwóch lat od dnia podpisania kontraktu na nabytych gruntach, z tem, że w przeciwnym razie gminie miasta Krakowa przysługiwać będzie prawo odkupu za kwotę, zapłaconą przez nabywcę, tytułem ceny kupna bez policzenia procentów.

Wszystkie koszta przeniesienia, jako też ewentualne i inne koszta poniesie nabywca nie dotrzymujący warunków; to prawo odkupu ma być hipotecznie zabezpieczone.

Warunki licytacyi są następujące:

1) Jeden oferent może oferować na kupno najwyżej dwóch parcel. Warunek ten nie odnosi się do instytucyj publicznych i Towarzystw budowlanych, trudniących się budową domów mieszkalnych;

2) W ofertach należy podać położenie i Nr parceli, na którą się wnosi ofertę — i cenę oferowaną w słowach i liczbach;

3) Oferty należy wnosić w opieczętowanych kopertach do Budownictwa miejskiego Oddz. B. na ręce Naczelnika tegoż Urzędu w terminie do **15 kwietnia 1912 roku;**

4) Do oferty ma być dołączony kwit Kasy miejskiej na wadyum — które oferent złoży w wysokości 5% ofiarowanej ceny kupna.

5) Gmina miasta Krakowa zastrzega sobie swobodny wybór oferentów i ofert lub całkowitego ich nieuwzględnienia.

Plany mających się sprzedać gruntów są wyłożone do przeglądnięcia w biurze Budownictwa m. Oddz. B. pokój Nr 11 nowy gmach Magistratu III p., główne wejście od ulicy Poselskiej, w godzinach od 10 do 12 codziennie.

Magistrat król. stoł. miasta Krakowa

dnia 15 lutego 1912.

Biuro przy Stowarzyszeniu Nauczycielek

w Krakowie, ul. Karmelicka 36

ma zaraz do umieszczenia kilka **Bon Niemek Fröblanek** i **Bony Polki** z bardzo dobremi poleceniami. 2913 3 3

Absolwent

szk. handlowej w Krakowie, mający rok praktyki biurowej, szuka odpowiedniej posady od 15 kwietnia b. r. I. F. poste restante Alwernia. 2814 3 3

Kandydat budowniczy

zdolny, znajdzie umieszczenie natychmiast u budowniczego **Guzikowskiego w Chrzanowie.** 3014 3 10

1000 korcy ziemniaków „Gracya"

ma zaraz do zbycia po cenie: rafowane 7 kor., wybierane 8 kor., loco stacya, Zarząd dóbr Szczucin. 2943 3 3

Piękny dwór

z 50 ciu morgami ziemi (w tem ogród spacerowy i owocowy) w odległości 8 klm. od gł. Rynku krakowskiego, a 4½ klm. od najbliższej stacyi kolejowej, jest do sprzedania. Wiadomość u Dra F. Jakubowskiego, ulica Bracka l. 10, Kraków. Pośrednictwo wykluczone. 2770 9 0

37 sztuk

serwis szklany na 12 osób **K 5·50** — cukiernica kryształowa **70 hal.** — duży wybór luksusów i wazonów w nowo otwartym składzie porcelany, szkła i lamp firmy 2747 2 5

Stabrawa i Turek

Kraków, Karmelicka 8.

Willa w Krynicy

do wydzierżawienia. Położenie najpiękniejsze, pokoi 20. Bliższe szczegóły u p. Opieńskiej w Krakowie, ul. św. Tomasza 24, II p., między 12—3. 2937 3 3

Kupuje i sprzedaje

różne meble, fortepiany krótkie, pianina, broń i t. p. Handel mebli i różnych rzeczy, Kraków, ul. św. Jana l. 28. 2839 8 20

Osoba

inteligentna, w średnim wieku, mająca liczne stosunki, od lat kilkunastu zarządzająca pierwszorzędnemi pensyonatami, szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia: **Anna Ar.** poste restante **Warszawa** główna poczta. 2803 3 3

Na Prima Aprilis

Kuchnia Jarska „Przyroda", ul. Krzyża 7 parter

(od 15 marca b. r. pod zarządem dawnej właścicielki) zaprasza P. T. Gości na

obiad z niespodzianką.

Ceny zniżone, dawniejsze. 2979 3 3 Proszę żądać kuponów rabatowych.

Zmiana lokalu czytelni.

Czytelnia naukowa i beletrystyczna

mieści się obecnie

w Krakowie, ul. św. Jana l. 6. (Hotel Saski)

i zwiększywszy lokal, poleca najświeższe nowości beletrystyczne, literackie, naukowe, artystyczne w językach: polskim, francuskim, angielskim, niemieckim. Osobny dział dla młodzieży. Na prowincyę wysyłka w dogodnych paczkach. Katalog ogólny 1·30 K, beletrystyczny 1·10 K, naukowy 60 h. z przesyłką. 108 30 0

Zakopane.

Konces. przez Wysokie c. k. Namiestnictwo **Biuro informacyjno adresowe,** oraz wynajmu mieszkań sezonowych, ul. Chramcówki 24, obok kolei. Biuro udziela wszelkich informacyi, oraz pośredniczy w wynajmie mieszkań. Ceny przystępne. Załatwienie spraw zleconych szybkie. 2930 3 4

AMERYKAŃSKIE URZĄDZENIA BIUROWE
FILIA W KRAKOWIE PRZY UL. FLORYAŃSKIEJ 28. I. p.
„JERRY" i S-KA
Telefon 1416.
1525 19 0

Herbata z Brodów

ЧАЙ КИТАЙСКIЙ MARQUE DÉPOSÉ ТОРГОВАЯ МАРКА WA

Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 24 10

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. 18 i	K 20·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo	K 6·40
Ryżyki litewskie, białe czapeczki 1 kilo	K 8·—

C. k. nadworni dostawcy

Heilmann Kohn i Synowie

w Krakowie, Rynek główny l. 11

polecają na sezon obecny swój bogato zaopatrzony **magazyn gotowych ubrań** męskich i dziecięcych własnego wyrobu. 2923 3 12

Na żądanie wykonujemy ubiory podług miary i udzielamy też kredytu na dogodne spłaty miesięczne.

Zakład pogrzebowy „Concordia"

JANA WOLNEGO

Plac Szczepański l. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 68 0

W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien

Obiady konkurencyjne

z 3 dań po 1 koronie. — Ulica Długa l. 21, II piętro, drzwi na prawo. 1919 15 15

Fortepiany i pianina

sprzedaje i wypożycza firma **S. Boroń, Kraków**
2215 **Floryańska l. 38, I p.** 11 30

Dwie parcele

budowlane, z budynkiem parterowym, w Dr. IV, sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod **„Parcele"** poste restante **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego. 2838 4 5

Dla restauracyi

większego przedsiębiorstwa fabrycznego poszukuje się od 1 maja, ewentualnie później, dzielnego, żonatego **dzierżawcy restauratora,** katolika. Reflektanci z dowodami uzdolnienia, z dobremi referencyami, mówiący po niemiecku i po polsku, zechcą wnieść oferty do Administracyi „N. Reformy" pod **2878.** 2878 3 3

Młody pomocnik

bufetowiec, obeznany z działem korzennym, potrzebny zaraz. — **K. Rudnicki, Półwsie Zwierzyniec.** 2900 3 3

Poszukuję zaraz

zdolnej panny do korespondencyi polskiej i niemieckiej, piszącej na maszynie. **W. Halski, Szewska 23.** 2906 4 5

Ostatnie zamówienia na Święta Wielkanocne

przyjmować będę w Wielki wtorek

SIERMONTOWSKI
fabryka wyrobów cukierniczych
KRAKÓW. 2870 6 10

Szkoła pasieczniczа Przemyśl, wysprzedaje po najniższej ceny modele uli i podręczniki. 2961 3 3

Poszukuję

krawieczyny dla dzieci, po domach prywatnych. Ul. Wenecya 2, I p., drzwi Nr 27. 2809 3 3

Do wynajęcia

od 1 lipca b. r. naprzeciw głównego gmachu Magistratu całe II-gie piętro, składające się z 9 pokoi, 2 przedpokoi, kuchni, strychu i piwnicy. Wiadomość ul. Poselska l. 9, I p. 2653 3 3

Na Sanatoryum

zakład naukowy lub willegiaturę do sprzedania 15 klm. od Krakowa, w ślicznej, zdrowej, górskiej okolicy, z widokiem na Tatry, dwie partye gruntów bez budynków, po 1000 kor. za 1 morg.

1) 50 morg., w tem 20 roli i 30 lasu szpilkowego.

2) 35 morg., w tem 12 roli i 23 lasu szpilkowego.

Adres **u Dra Stefana Kirchmayera,** adwokata **w Krakowie.** 2951 3 3

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Powszechnego Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaworznie

Stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką odbędzie się **dnia 4 kwietnia 1912 r. o godzinie 6 wieczorem** w lokalu Stowarzyszenia z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1911;
2. Odczytanie protokołu lustrac. z odbytej w roku 1911 lustracyi;
3. Wnioski o udzielenie Dyrekcyi absolutorium;
4. Zmiana §§ 2, 5, 7, 10, 14, 19, 22, 29, 30, 31, 42, 46 i 47 statutu;
5. Wybór 5-ciu członków Rady nadzorczej na przeciąg 3 lat;
6. Rozdział czystego zysku; 3027
7. Wnioski członków.

Jaworzno, dnia 26 marca 1912.

Moritz Weiss m. p. Josef Gutglass m. p.

Dla pań!

Halki jedwabne od K 7·50.
Halki batystowe z koronką valencienne po K 6·20.
Halki klotowe w najlepszym gatunku po K 2·50.
Parasole i parasolki półjedwabne z modną rączką po K 3·70.
Pończochy czarne, 3 pary 1 K.
Bluzki kretonowe, po K 1·90.
Bluzki czysto wełniane po K 3·90.
Bluzki jedwabne po K 7·50.
Koszule damskie, strojne, z dobrym haftem po K 2·40.
Pledy w najlepszym gatunku po K 2·90.
Rękawiczki skórkowe, męskie i damskie po 2 K.
Sukienki dla dzieci po K 1·30.
Szlafroki w różnych gatunkach od 5 K.
Kaftaniki nocne, płócienne, z dobrym haftem od K 1·70

Wielki wybór bielizny damskiej i męskiej, jakoteż **szali jedwabnych, tiulowych i gazowych, sznurówek, pończoch, skarpetek, żakietów damskich włóczkowych, najnowszego fasonu. Kompletne wyprawy dziecięce itd.**

Magazyn towarów modnych

Karolina Kleinmann

2691 **Kraków, ul. Grodzka 43.** 6 9

Nowo otworzony skład porcelany, szkła, lamp naftowych i elektrycznych pod firmą

O. BLAU
Kraków, Rynek gł. 8, w podworcu.
Dla P. T. Restauratorów znaczny rabat.

Poleca po bardzo niskich cenach serwisy i szkło stołowe, garnitury na umywalnie, figury terrakotowe, naczynia aluminiowe, alpaccę berendorfską.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski